



V Forum Pomorskiej Edukacji

WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Bukowska-Ulatowska
– redaktor naczelna

Magdalena Urbaś – z-ca redaktor
naczelnej

Beata Symbor

Joanna Aleksandrowicz

Justyna Konkel

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cylwik

Dorota Gmerek

Anna Szabłowska

Jarosław Szabłowski

WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Gdańsku



GDAŃSK

Biuletyn Centrum
Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa
Pomorskiego

Placówka posiada
akredytację – decyzja
Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru
instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym
2.22/00057/2007

PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: edukacjapomorska@cen.gda.pl, oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: www.cen.gda.pl.

W NASTĘPNYM NUMERZE m.in.: rozwijanie kompetencji czytelniczych



Fot. B. Kwaśniewska

słowo wstępne



Szanowni Państwo, Dyrektorzy, Nauczyciele, Przedstawiciele Samorządów,

od 2012 roku spotykamy się w ramach Forum Pomorskiej Edukacji, aby wspólnie debatować nie tylko o kondycji pomorskiej oświaty, ale przede wszystkim o tym, co możemy zrobić, by szkoła była miejscem wspierającym wszechstronny rozwój młodych Pomorzan, miejscem, w którym kreuje się nowoczesne, gotowe na wyzwania współczesnego świata, społeczeństwo.

Taka szczerza rozmowa o najważniejszych dla środowiska oświatowego kwestiach jest szczególnie potrzebna właśnie teraz, kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje bardzo głębokie zmiany w strukturze szkolnej.

3 listopada br. Pomorska Rada Oświatowa zdecydowaną większością głosów przyjęła stanowisko, w którym negatywnie zaopiniowała przedłożone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej założenia zmian w systemie oświaty i wezwala do odejścia od nich oraz do podjęcia rzetelnego dialogu na temat poprawy jakości polskiej edukacji. Mimo braku odniesienia się strony rządowej do głosów płynących zarówno z Pomorza, jak i z innych regionów kraju i z różnych środowisk, stoję na stanowisku, że w tym trudnym dla polskiej edukacji czasie nie możemy zaniechać konkretnych działań, które mogą poprawić kondycję pomorskich szkół. Nie możemy ograniczać debaty o przyszłości oświaty tylko do sporu o strukturę szkolną, lecz powinniśmy podejmować tematy o charakterze uniwersalnym, dotyczących kwestii podstawowych, fundamentalnych, wpływających na rozwój naszej małej ojczyzny – Pomorza.

Stąd też na V Forum Pomorskiej Edukacji poruszone zostały trzy wątki, z pozoru odnoszące się do różnych obszarów tematycznych, lecz w istocie powiązane jednym celem: wskazaniem, że tu, na Pomorzu potrafimy nie tylko debatować o tym, co należy zrobić, by poprawić jakość kształcenia, ale po prostu podejmujemy konkretne działania.

Temat przewodni **V Forum Pomorskiej Edukacji** odnosi się do wartości uniwersalnych, wyjątkowo na Pomorzu cenionych: idei regionalności, wielokulturowości i obywatelstwa. Idee te wymagają od nas – mieszkańców tego regionu – wyjątkowej troski i uwagi także dlatego,

że Pomorze stało się domem dla osób oraz wspólnot, które różnią się kulturą i religią. Zawarte w tytule Forum hasło: „My – Obywatele” odsyła do wielowiekowej tradycji Pomorza i skłania do refleksji o tym, czym jest dla nas – Pomorzan – dbałość o obywatelską aktywność oraz odpowiedzialność za losy małej i dużej Ojczyzny.

W wykładzie otwierającym V Forum Pomorskiej Edukacji prof. Cezary Obracht-Prondzyński pokazał, na czym polega różnica między osobą, która jest Pomorzanie, a osobą, która jest tylko mieszkańcem tego historycznego regionu. Warto poważnie rozmawiać o tożsamości Pomorzanie i warto włączyć do tej debaty jak największe grono osób reprezentujących różne środowiska. Tematyka ta tym większe ma znaczenie, że Sejmik Województwa Pomorskiego ogłosił rok 2016 Rokiem Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej.

W trakcie V Forum kolejny wątek, poza debatą o pomorskim modelu edukacji obywatelskiej i regionalnej, dotyczył rozstrzygnięcia konkursu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, którego wynikiem było podpisanie umów o dofinansowanie projektów zintegrowanych – przedsięwzięć, które w najbliższej przyszłości zmienią obraz pomorskiego szkolnictwa zawodowego. Łączna wartość dofinansowania to prawie 300 milionów złotych. Środki te trafią do wszystkich pomorskich powiatów oraz do szkół prowadzonych przez pomorskie rzemiosło, a także Samorząd Województwa Pomorskiego. To wielki dzień nie tylko dla pomorskich szkół zawodowych, ale i dla całej pomorskiej oświaty.

Ostatnim wątkiem towarzyszącym V Forum Pomorskiej Edukacji było wyróżnienie nauczycieli w dwóch konkursach – po raz pierwszy w historii naszego regionu w ramach konkursu Nauczyciel Pomorza, a także w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego” pn. Nauczyciel na medal. W ramach konkursu Nauczyciel Pomorza, którego organizatorem jest Samorząd Województwa Pomorskiego, wyróżniono pięciu nauczycieli, z których jeden otrzymał tytuł Nauczyciel Pomorza Roku 2016, a czterech pozostałych uhonorowano szczególnymi wyróżnieniami. Warto bowiem pamiętać, że to właśnie nauczyciele wspierają rozwój uczniów, wskazują fundamentalne wartości ważne dla każdego Polaka, dzięki którym kolejne pokolenia młodych Pomorzan – młodych Polaków doskonale wiedzą, czym jest patriotyzm oraz obywatelskość, świadomie biorąc odpowiedzialność za losy Pomorza i Polski.

Mieczysław Struk
marszałek województwa pomorskiego

spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	3
■ DEBATY LOKALNE	
<i>Edukacja obywatelska poza szkołą</i>	5
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Edukacja obywatelska w szkole</i>	7
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Poprzez regionalność do obywatelskości</i>	8
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska, Renata Mistarz	
<i>Migracje – włączanie do wspólnoty regionalnej</i>	9
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
■ SPOTKANIE REGIONALNE	
<i>My – Obywatele</i>	10
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Pomorskie ideały obywatelskie – inspiracje nie tylko dla edukacji</i>	15
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński	
<i>Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej</i>	20
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński	
<i>My – Obywatele, czyli budujmy lokalne wspólnoty</i>	22
prof. dr hab. Monika Mazurek	
<i>Konkurs „Nauczyciel Pomorza” – panorama osiągnięć pomorskich pedagogów</i>	25
Jolanta Kąkol, Zdzisława Woźniak-Lipińska	
<i>„Nauczyciel Pomorza”</i>	27
z Piotrem Sikorskim rozmawia Joanna Aleksandrowicz	
<i>Nauczyciel na medal</i>	29
oprac. Joanna Aleksandrowicz	
■ INSTYTUCJE KULTURY	
<i>Jak bawiąc – uczyć i inspirować? Edukacja w Europejskim Centrum Solidarności</i>	31
Agnieszka Piórkowska	
<i>Uczenie się współodpowiedzialności w Żuławskim Parku Historycznym</i>	33
Marzena Bernacka-Basek	

debaty lokalne

Inicjatywa ogłoszenia 2016 Rokiem Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej ma wzmocnić identyfikację mieszkańców województwa pomorskiego z naszym regionem, zachęcać do pełniejszego poznania i utożsamiania się z jego symbolami i osiągnięciami. Przysłuży się on dalszej integracji różnych środowisk w ramach województwa pomorskiego.

(fragment uzasadnienia uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 25 stycznia 2016 r. w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej)

Edukacja obywatelska poza szkołą

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska*,
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

W tym roku, już po raz trzeci, spotkanie regionalne w ramach Forum Pomorskiej Edukacji zostało poprzedzone cyklem debat lokalnych. Łącznie ponad 340 przedstawicieli społeczności czterech pomorskich subregionów dyskutowało o wybranych zagadnieniach edukacji obywatelskiej i regionalnej.

Tematem przewodnim debaty subregionalnej, która odbyła się 5 października 2016 r. w Żuławskim Parku Historycznym w Nowym Dworze Gdańskim, była *Edukacja obywatelska poza szkołą*.

Spotkanie rozpoczęła Renata Ropela, dyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, która powitała zebranych, w tym gości specjalnych, a także przybliżyła ideę V Forum Pomorskiej Edukacji, organizowanego z inicjatywy marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka. Następnie Marek Opitz, prezes Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego, przedstawił zebranych okoliczności powstania Żuławskiego Parku Historycznego oraz wybrane inicjatywy tej instytucji. Po krótkich wystąpieniach lokalnych władarzy, w imieniu organizatora V Forum Pomorskiej Edukacji głos zabrała wi-



Fot. B. Kwaśniewska

W ramach rubryki czasowej Rok Wspólnoty Obywatelskiej na łamach dwumiesięcznika „Edukacja Pomorska” ukazały się następujące artykuły:

- „Rok Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej”, oprac. red., nr 74 (styczeń-luty 2016), str. 28
- „Obywatelstwo w popękanyim społeczeństwie z edukacją w tle”, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, nr 75 (marzec-kwiecień 2016), str. 25-27
- „Opowiedz ich historię”, Agnieszka Szyk i Monika Biblis, nr 76 (maj-czerwiec 2016), str. 28-30
- „Wspólne myślenie i wspólne działanie we wspólnych sprawach”, Marcin Owsiański i Anna Krajnowska, nr 77/78 (lipiec-sierpień/wrzesień-październik 2016), str. 25-28.

* Przy opracowaniu artykułów dotyczących debat lokalnych zostały wykorzystane protokoły ze spotkań, przygotowane przez pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej: Monikę Zając (Nowy Dwór Gdański), Jolantę Janonis (Lębork), Annę Żuk (Brusy) oraz Ewę Różańską (Gdynia).



Marek Opitz, prezes Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego

Fot. B. Kwaśniewska

cedyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Teresa Szakiel, która omówiła działania odbywające się w ramach realizacji regionalnej polityki edukacyjnej.

W kolejnej części spotkania odbyła się debata panelowa dotycząca realizacji edukacji obywatelskiej poza systemem oświaty. Dyskusję moderował Artur Rajkowski, reprezentujący Pomorską Radę Działalności Pożytku Publicznego, a w rolach panelistów znaleźli się: Agata Andrasiak (Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku), Jerzy Boczoń (Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych), Alicja Jabłonowska (Fundacja Pokolenia), Marek Olechnowicz (Pomorska Rada Organizacji Pozarządowych i Stowarzyszenie Podaj Rękę), Jarosław Sikorski (Stowarzyszenie Morena), Agata Szewczyk (Hufiec ZHP Gdańsk – Portowa) oraz Urszula Zalewska (Fundacja Nadaktywni). Uczestnicy dyskusji krótko przedstawili działalność podmiotów, które reprezentowali, a także – odwołując się do swoich doświadczeń – podjęli próbę zdefiniowania, czym jest edukacja obywatelska oraz wskazywali przykłady narzędzi pozaformalnej edukacji obywatelskiej, przyczyniające się do aktywizacji społecznej. Kolejnym wątkiem podjętym w dyskusji była kwestia wzorców i symboli obywatelskich, do których warto odwoływać się w edukacji. Pojawiły się również propozycje, gdzie szukać wsparcia w zakresie działalności obywatelskiej i budowania społeczeństwa obywatelskiego.



Fot. B. Kwaśniewska

Na stronie internetowej <http://przestrzen.eu> jest dostępny interaktywny ilustrowany słownik dla dzieci „Pomorskie ABC Przestrzeni”. Elektroniczny słownik stanowi jeden z elementów projektu edukacyjnego „Przestrzeń Wokół Nas”, kierowanego przede wszystkim do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz ich nauczycieli, jak również do osób pracujących z dziećmi w ramach różnych form edukacji nieformalnej.

Ostatnią część debaty subregionalnej stanowiła prezentacja przykładów dobrych praktyk w zakresie pozaszkolnej edukacji obywatelskiej. Łukasz Kępski – nauczyciel, muzealnik i wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego „Klub Nowodworski” – zaprezentował wybrane działania organizacji w zakresie budowania tożsamości regionalnej poprzez atrakcyjne inicjatywy oparte na współpracy (więcej informacji o działalności Żuławskiego Parku Historycznego znajdują Państwo na str. 31-33. Dr inż. arch. Elżbieta Marczak z Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej podjęła temat edukacji przestrzennej jako jednego z obszarów edukacji obywatelskiej, uczącego uważnej obserwacji otoczenia, poznawania i wartościowania przestrzeni lokalnej oraz zachęcającego do podejmowania działań na rzecz poprawy jej jakości. Prelegentka odwoływała się m.in. do doświadczeń z projektów: „Kształtowanie przestrzeni”, „Edukator Architektoniczny” oraz „Przestrzeń wokół nas”. Ostatnim wystąpieniem w bloku poświęconym przykładom dobrych praktyk była prezentacja działalności Europejskiego Centrum Solidarności, przedstawiona przez kierownika Działu Projektów Edukacyjnych, Agnieszkę Piórkowską (więcej o działalności edukacyjnej ECS na str. 31-33.

Na zakończenie spotkania Artur Rajkowski podsumował debatę *Edukacja obywatelska poza szkołą*, a Renata Ropela podziękowała organizatorom i uczestnikom forum subregionalnego w Nowym Dworze Gdańskim oraz zaprosiła wszystkich do udziału w forum regionalnym.

Edukacja obywatelska w szkole

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska

5 października 2016 r. w Zespole Szkół Mechaniczno-Informatycznych w Lęborku została przeprowadzona debata *Edukacja obywatelska w szkole*. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowiska oświatowego z subregionu słupskiego.

Forum lokalne otworzyła Bożena Żuk, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Następnie głos zabrały przedstawicielki Samorządu Województwa Pomorskiego: Alicja Zajączkowska – członek sejmiku, a także Dorota Granoszewska-Babiańska – kierownik Referatu Aktywizacji Zawodowej i Społecznej w Departamencie Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Po prezentacjach dotyczących działań prowadzonych w ramach realizacji regionalnej polityki edukacyjnej, głos zabrał dr Grzegorz Piekarski z Akademii Pomorskiej w Słupsku. Moderator debaty panelowej przypomniał podstawowe założenia V Forum Pomorskiej Edukacji oraz wprowadził uczestników w tematykę spotkania subregionalnego. Następnie zaś poprowadził dyskusję, w której uczestniczyli: dr Anna Florek, reprezentująca Akademię Dobrej Edukacji, Marek Byczkowski z Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego, Mirosław Naczke – wicedyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Informatycznych w Lęborku oraz przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego ZSMI.

Przykłady dobrych praktyk przedstawiły: edukatorka Europejskiego Centrum Solidarności Agnieszka Wichrowska, a także dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 12 w Słupsku Aleksandra Bąkowska oraz dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 19 w Słupsku Mirosława Mazurkiewicz. Pierwsze wystąpienie koncentrowało się na projekcie obywatelskim „Solidarna szkoła”. Druga prezentacja dotyczyła przykładów praktycznej realizacji edukacji obywatelskiej w wychowaniu przedszkolnym, m.in. poprzez angażowanie dzieci w przedsięwzięcia społeczne na terenie miasta.

Dr Grzegorz Piekarski podsumował lęborską debatę subregionalną, a następnie Bożena Żuk zakończyła spotkanie poświęcone edukacji obywatelskiej w szkole.

Poprzez regionalność do obywatelskości

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska

Deбата lokalna dla subregionu południowego została zorganizowana 19 października 2016 r. w Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach.

Spotkanie prowadziła dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, Bożena Żuk. Po oficjalnym otwarciu spotkania, powitaniu zebranych oraz przypomnieniu założeń V Forum Pomorskiej Edukacji, przyszedł czas na główną część forum lokalnego – dyskusję panelową pod hasłem *Poprzez regionalność do obywatelskości*. Debatę moderowała Renata Mistrz, nauczyciel konsultant ds. wspomagania pracy szkół oraz edukacji regionalnej, współautorka podstawy programowej języka kaszubskiego. Zaproszenie do udziału w dyskusji przyjęli: dr Adela Kożyczkowska z Uniwersytetu Gdańskiego, zajmująca się naukowo zagadnieniami związanymi z regionem kaszubskim, Mariola Rodzeń – sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Brusy, Łukasz Grzędzicki – dyrektor kancelarii Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Danuta Pioch – dyrektor Szkoły Podstawowej w Mojuszu, Roman Drzeżdżon – pracownik Działu Oświatowo-Audiowizualnego Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubskiej w Wejherowie, a także Krzysztof Pelowski, uczeń III klasy Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego w Brusach.

W drugiej części spotkania zaprezentowano przykłady dobrych praktyk w zakresie budowania społeczeństwa obywatelskiego poprzez edukację regionalną. Anna Orlikowska, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach, przedstawiła działania realizowane w Chacie Kaszubskiej: warsztaty „Życie na Zaborach”, „Kapuściana przygoda”, „Gliniana zastawa”, „Mokre harce”, „Ogniste wafle”, „Zaborskie muzykowanie”, a także konkursy promujące ziemię kaszubską oraz wystawy folklorystyczne. Zbigniew Łomiński, dyrektor Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego w Brusach, przybliżył inicjatywy szkolne związane z nauką języka kaszubskiego, promocją kultury regionalnej oraz współpracą ze środowiskiem lokalnym. Natomiast Jaromir Szroeder z Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie opowiedział o zbiorach dotyczących regionu oraz o projekcie nagrania płyty z pieśniami kaszubskimi.

Forum subregionalne *Poprzez regionalność do obywatelskości* podsumowała Renata Mistrz, zaś Bożena Żuk podziękowała organizatorom i uczestnikom spotkania oraz oficjalnie zakończyła forum subregionalne w Brusach.

Wnioski i rekomendacje z forum subregionalnego *Poprzez regionalność do obywatelskości*

oprac. Renata Mistrz,
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

Forum subregionalne odbywało się w Brusach na Kaszubach Południowych, co miało istotne znaczenie dla diskutowanego tematu – *Poprzez regionalność do obywatelskości* – oraz wniosków i rekomendacji:

Regionalizm i regionalność wpływają na rozwijanie się postaw obywatelskich. Forum ukazało, że – w przypadku Kaszub i Kaszubów – regionalność i obywatelskość są wręcz tożsame. Pokazały to doświadczenia Kaszubów z historycznej przeszłości (pod panowaniem pruskim w czasach zaborów, pod panowaniem niemieckim, w czasach PRL), jak i współczesne życie społeczności kaszubskiej. Jeśli

coś zagraża regionalności – szkodzi także obywatelskości.

Ucz się przeszłością, doświadczaj terażniejszości, patrz w przyszłość. Te trzy kategorie (przeszłość, terażniejszość i przyszłość) tworzą całość – kontinuum, dopełniające regionalność i obywatelskość o poznanie oraz świadome rozumienie. Przeszłość jest przestrzenią kulturową, z której możemy czerpać wzorce, normy i wartości. Terażniejszość jest dynamiczna, ale pozwala doświadczać. Zaś doświadczanie jest podstawą budowania odpowiedzialnej przyszłości. Przyszłość jest w rękach młodych, którzy o niej zdecydują. Należy im udostępnić kulturową

przeszłość i doświadczaną terażniejszość.

Podstawą w rozwijaniu postaw regionalnych i postaw obywatelskich jest edukacja – nie tylko regionalna, ale edukacja szeroko pojęta: wykształcenie ludzi w różnych dziedzinach i ludzi różnych wiekowo. Edukacja daje narzędzia do bycia zaangażowanym. Edukacja pozwala nam budować rozumne społeczeństwo, aktywne i obywatelskie. Obywatelskość nie da się nauczyć przez „opowiedzenie” jej. Młodzi ludzie muszą sami ćwiczyć obywatelskość i samorządność, w warunkach pełnej wewnętrznej autonomii. Równocześnie jednak powinni ponosić odpowiedzialność za dokonywane przez siebie życiowe wybory.

Odpowiedzialność spoczywa na szeroko rozumianych elitach regionu – ludziach niekoniecznie wysoko wykształconych, ale doświadczonych, mądrych i refleksyjnych. Ich rolą jest podnoszenie jakości kształcenia, dbanie, by młodzi mieli swoją przestrzeń do działania i autonomię, troska o pełny przekaz i uczenie szacunku. Wszystko to powinno dziać się w dialogu z rodziną, wspólnotą, środowiskiem, przeszłością, przyszłością.

Niezwykle istotnymi podmiotami są jednostki samorządu terytorialnego. Spoczywa na nich bardzo ważne zadanie: pośrednictwa między wspólnotą ludzi a państwem, stworzenie możliwości działania i podejmowania inicjatyw. Mają dbać o regionalność, a także o wspieranie rozwoju obywatelskości, tworząc odpowiednio polityki lokalne. Wyrazem postaw obywatelskich samorządów jest także stworzenie prawidłowych polityk edukacyjnych w zakresie celowościowego wydatkowania subwencji otrzymywanej na organizację nauczania języka kaszubskiego.

Migracje – włączanie do wspólnoty regionalnej

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska

Migracje – włączanie do wspólnoty regionalnej to temat metropolitalnego forum subregionalnego, odbyło się 19 października 2016 r. w Muzeum Emigracji w Gdyni. Ewa Furche, wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, oficjalnie otworzyła debatę i przypomniała kontekst spotkania: obchody Roku Regionalnej Wspólnoty Obywatelskiej. Następnie zebranych powitał Sebastian Tyrakowski, wicedyrektor Muzeum Emigracji. W kilku zdaniach opowiedział o historii placówki, zachęcił do odwiedzenia wystawy stałej oraz poruszył temat emocjonalnego wymiaru emigracji. Anna Połusznia, pracownik Działu Edukacji ME, przedstawiła ofertę edukacyjną przygotowaną dla szkół i przedszkoli. Pierwszą część spotkania zakończyło wystąpienie Doroty Granoszewskiej-Babiańskiej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, prezentujące ideę Forum Pomorskiej Edukacji oraz inne regionalne inicjatywy na rzecz poprawy jakości oświaty i budowania wspólnoty obywatelskiej.

Marta Siciarek, reprezentująca Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek w Gdańsku oraz występująca w roli moderatora debaty, wprowadziła zebranych w tematykę dyskusji oraz przedstawiła panelistów. Wśród zaproszonych osób znaleźli się: Nina Markiewicz-Sobieraj ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Gdańsku, Michał Rudzki – reprezentant Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku, a także Ewa Orzechowska, niezależny animator kultury, córka uchodźców urodzona w Anglii. Dyskusję panelową uzupełniło kilka głosów z sali.

W programie następnej części forum przewidziano prezentację przykładów dobrych praktyk. Jako pierwsza zabrała głos Agnieszka Olzacka z Gdyńskiego Centrum Wolontariatu. Prelegentka omówiła różnice pomiędzy włączaniem do wspólnoty dzieci a integracją dorosłych, zwróciła uwagę na problem powstawania zamkniętych enklaw emigrantów oraz wskazała priorytety w przygotowaniu się do kontaktu z osobami pochodzącymi z odmiennych kręgów kulturowych. Kolejne wystąpienie wygłosił Mirosław Harasym, reprezentujący Związek Ukraińców w Polsce – Bytowską Watrę, który przypomniał uwarunkowania historyczne funkcjonowania społeczności ukraińskiej na ziemi bytowskiej po II wojnie światowej. Opowiedział również o działaniach realizowanych obecnie, a mających na celu przekazywanie młodym pokoleniom pamięci o tradycjach przodków (m.in. nauka języka ukraińskiego, tradycji, obrzędowości, tańców czy rękodzieła). Na zakończenie tej części forum Zofia Lisiecka z Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji i związanej z nią Nietolerancji, powołanej przy Prezydencie Gdańska, przedstawiła założenia programu „Szkoła dla wszystkich” oraz doświadczenia z przeprowadzonego pilotażu.

Marta Siciarek podziękowała za wszystkie wystąpienia, a Ewa Furche zaprosiła zebranych do udziału w forum regionalnym, zaplanowanym na 9 listopada 2016 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku.

spotkania regionalne

My – Obywatele

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

V Forum Pomorskiej Edukacji sięga po największe wartości Pomorza, jakimi są idee regionalności, wielokulturowości i obywatelstwa. I choć dziś idee te są ciągle jeszcze konstruowane, to nie można twierdzić, że są nieobecne. Wymagają one jednak od nas – Pomorzan – troski i uwagi, także z tej przyczyny, że Pomorze stało się Domem dla osób i wspólnot, które różnią się kulturą i religią. Zawarta w tytule Forum idea obywatelskości, owo: „My – Obywatele”, odsyła poniekąd do wielowiekowej tradycji Pomorza. „My – Obywatele” specyficznie wymusza na nas, mieszkańcach Pomorza, dbałość o taką formułę społeczno-polityczną, która z jednej strony jest życiem zaangażowanym, z drugiej – życiem odpowiedzialnym. Jesteśmy świadomi, że dzisiejsza regionalność i wielokulturowość, a także dzisiejsza obywatelskość Pomorza nie są doskonałe. I to świadomość tej niedoskonałości skłania nas – Pomorzan – do debaty o Pomorskim Modelu Edukacji Obywatelskiej.

dr Adela Kożyczkowska, Uniwersytet Gdański

Debata regionalna w ramach V Forum Pomorskiej Edukacji, zorganizowana pod hasłem *My – Obywatele. Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej*, odbyła się 9 listopada 2016 r. w siedzibie Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Spotkanie zgromadziło ponad 300 osób, reprezentujących różne podmioty pomorskiego środowiska oświatowego.

Otwarcia Forum dokonał jego inicjator, marszałek województwa pomorskiego, Mieczysław Struk. W swoim wystąpieniu przypomniał cele corocz-

nych debat o pomorskiej oświacie, a także odniósł się do tematu przewodniego tegorocznego spotkania oraz nawiązał do trzech głównych wątków podejmowanych w ramach V Forum. Pierwszy z nich to regionalność, wielokulturowość i obywatelstwo, trwale związane z historią Pomorza. W ramach debat nie tylko jest prowadzona dyskusja o tym, co należy zrobić dla budowania regionalnej wspólnoty obywatelskiej, ale również są prezentowane liczne przykłady realizacji praktycznych działań w tym zakresie.



Fot. B. Kwaśniewska

Od 2012 roku spotykamy się w ramach Forum Pomorskiej Edukacji, by wspólnie debatować nie tylko o kondycji pomorskiej oświaty, ale przede wszystkim o tym, co możemy zrobić, by to właśnie szkoła była miejscem autentycznie wspierającym wszechstronny rozwój młodych Pomorzan; miejscem, w którym kreuje się nowoczesne, gotowe na wyzwania współczesności społeczeństwo.

Mieczysław Struk



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

V Forum Pomorskiej Edukacji

My – Obywatele Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej

Europejskie Centrum Solidarności – Gdańsk, Plac Solidarności 1

Prowadzenie – Piotr Świąc, prezenter i dziennikarz TVP Gdańsk

9.30 – 10.00	Rejestracja uczestników
10.00 – 12.00	<p>CZĘŚĆ I Wprowadzenie</p> <ul style="list-style-type: none"> – Wystąpienie Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego <i>Otwarcie V Forum</i> – Podpisanie umów w ramach realizacji przedsięwzięcia strategicznego <i>Kształtowanie sieci ponadgimnazjalnych szkół zawodowych uwzględniającej potrzeby subregionalnych i regionalnych rynków pracy</i> – <i>Pomorskie ideały obywatelskie – inspiracje nie tylko dla edukacji</i> – prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński, Uniwersytet Gdański <p>Sonda <i>Zdaniem byłych ministrów edukacji</i></p> <p>Dyskusja moderowana z udziałem zaproszonych gości</p> <p>Moderator: Marcin Nowicki, ekspert niezależny</p> <p>Paneliści:</p> <ul style="list-style-type: none"> – Filip Górski, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku – Monika Kończyk, Pomorski Kurator Oświaty – Piotr Kowalczyk, zastępca prezydenta Miasta Gdańska – Agnieszka Piórkowska, Europejskie Centrum Solidarności – dr hab. Monika Mazurek-Janasiak, prof. UG, Uniwersytet Gdański – Tomasz Zbierski, dyrektor VI LO w Gdańsku <p>Dyskusja z udziałem uczestników</p>
12.00 – 12.20	Przerwa kawowa
12.20 – 12.50	<p>CZĘŚĆ II Podsumowanie forów subregionalnych</p> <p>Sonda <i>Zdaniem uczniów</i></p> <p>Dyskusja panelowa</p> <p>Moderator: Piotr Świąc, TVP Gdańsk</p> <p>Paneliści – moderatorzy debat subregionalnych:</p> <ul style="list-style-type: none"> – Renata Mistarz – <i>Poprzez regionalność do obywatelskości</i> (forum subregionalne w Brusach) – dr Grzegorz Piekarski – <i>Edukacja obywatelska w szkole</i> (forum subregionalne w Lęborku) – Artur Rajkowski – <i>Edukacja obywatelska poza szkołą</i> (forum subregionalne w Nowym Dworze Gdańskim) – Marta Siciarek – <i>Migracje – włączanie do wspólnoty regionalnej</i> (forum subregionalne w Gdyni)
12.50 – 13.00	<p>CZĘŚĆ III Podsumowanie V Forum Pomorskiej Edukacji</p> <p><i>Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej</i> – prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński, Uniwersytet Gdański</p>
Rozstrzygnięcie konkursu <i>Nauczyciel Pomorza</i> i plebiscytu Dziennika Bałtyckiego <i>Nauczyciel na medal 2016</i>	
13.00 – 15.00	<ul style="list-style-type: none"> – Wręczenie nagród Marszałka Województwa Pomorskiego <i>Nauczyciel Pomorza</i> – Wręczenie nagród plebiscytu Dziennika Bałtyckiego <i>Nauczyciel na medal 2016</i>

Patronat medialny:



Bardzo zależy mi na tym, by w tym trudnym dla polskiej edukacji czasie nie zaniechać konkretnych działań, które mogą poprawić kondycję pomorskich szkół; by nie ograniczać debaty o przyszłości oświaty tylko do sporu o strukturę szkolną, lecz podejmować tematy o charakterze uniwersalnym, odnoszące się do kwestii podstawowych, autentycznie wpływających na rozwój naszej małej ojczyzny – Pomorza.

Mieczysław Struk



Fot. B. Kwaśniewska

Drugi wątek obecny w programie spotkania regionalnego to podsumowanie procesu wsparcia szkolnictwa zawodowego, traktowanego priorytetowo w województwie pomorskim. Trzeci wątek V Forum to zwrócenie uwagi na kluczową rolę nauczyciela w budowaniu wysokiej jakości edukacji.

Po wystąpieniu wstępnym odbyło się uroczyste podpisanie umów w ramach realizacji przedsięwzięcia strategicznego Kształtowanie sieci ponadgimnazjalnych szkół zawodowych uwzględniających

potrzeby subregionalnych i regionalnego rynków pracy. W najbliższych latach prawie 300 mln zł dofinansowania na unowocześnienie bazy szkolnej oraz lepsze przygotowanie absolwentów szkół zawodowych do funkcjonowania na rynku pracy trafi do wszystkich pomorskich powiatów, a także do szkół prowadzonych przez zrzeszenia rzemieślnicze oraz samorząd województwa pomorskiego.

W tematykę pomorskich ideałów obywatelskich wprowadziło uczestników Forum wystąpienie prof.



Fot. B. Kwaśniewska



Fot. B. Kwaśniewska

Przygotowanie do życia w regionie musi być jednocześnie powiązane z tym większym systemem: Polska – Europa – świat.

Edmund Wittbrodt

Czy to człowiek jest dla rynku pracy, czy rynek pracy jest dla człowieka? (...) Spróbujmy odejść od przygotowywania do rynku pracy, a przygotowujemy do życia. Szkoła jest życiem.

Piotr Bogdanowicz,
Dyrektor Szkół Programów Indywidualnych w Gdańsku

dr hab. Cezarego Obracht-Prondzynskiego. Tekst stanowiący kanwę tego ważnego referatu oraz materiały uzupełniające publikujemy na kolejnych stronach naszego dwumiesięcznika.

Na zakończenie części wstępnej spotkania osoby zgromadzone w auli ECS obejrzały krótki film z cyklu *Zdaniem byłych ministrów edukacji*. Na temat edukacji regionalnej oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego wypowiedali się: Wojciech Książek, Katarzyna Hall, Franciszek Potulski oraz Edmund Wittbrodt.

Kolejny punkt programu V Forum stanowiła dyskusja panelowa, moderowana przez Marcina Nowickiego, eksperta niezależnego. Wśród gości zaproszonych do rozmowy znaleźli się: Jerzy Wiśniewski, reprezentujący Pomorskiego Kuratora Oświaty, a także zastępca prezydenta Miasta

Gdańska – Piotr Kowalczyk, prof. UG dr hab. Monika Mazurek-Janasiak, dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku – Tomasz Zbierski, Agnieszka

Piórkowska, reprezentująca Europejskie Centrum Solidarności, oraz Filip Górski – uczeń III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Podczas dyskusji podejmowano zagadnienia kryzysu liberalnej demokracji wolnorynkowej oraz trudnej sytuacji pokolenia wchodzącego w dorosłość, pozbawionego nadziei na to, że dorosłe życie przyniesie im spełnienie. Młodzi ludzie są pełni lęku wobec perspektywy spotkania się ze światem zadłużonym,

nie oferującym stałego zatrudnienia i dającym tak wiele możliwości wyboru, że podjęcie jakiegokolwiek decyzji często przerasta możliwości młodzieży. Paneliści poszukiwali rozwiązań, które mogłyby wesprzeć uczniów. Kilka przykładów interesujących ini-

Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, jakiego absolwenta chcemy wychować? (...)

Jakie cechy można wzmocnić poprzez edukację szkolną?

Myślę, że (...) odpowiedzialność za dobro wspólne, wrażliwość na potrzeby innych, umiejętność współdziałania, dzielenia się – to są bardzo ważne priorytety. (...)

Jeśli celem naszym jest wychowanie świadomego obywatela, to musimy nad tym pracować od najmłodszych lat.

Katarzyna Hall



Fot. B. Kwaśniewska

Nie byłoby edukacji regionalnej (...), gdyby nie wspaniali nauczyciele regionalności. (...) Bez nauczycieli pasjonatów edukacja regionalna na pewno nie byłaby na takim poziomie.

Wojciech Książek

W tych czasach, w których byłem w Ministerstwie Edukacji Narodowej (...) pomysł był taki, żeby w trakcie kształcenia (...) do zawodu (...) nauczyciele mogli wybrać seminarium dotyczące regionalnych zwyczajów, obyczajów, kultury.

Franciszek Potulski

cyjatyw znalazło się wśród projektów realizowanych przez Europejskie Centrum Solidarności, przywoływano też doświadczenia gdańskiego projektu „Kreatywna pedagogika” oraz inicjatywy szkół alternatywnych, powstających w wyniku inicjatyw oddolnych. Zwracano też uwagę na potrzebę poszukiwania sposobów przybliżania do siebie dwóch światów: edukacji zinstytucjonalizowanej oraz rzeczywistości pozaszkolnej. Głosy panelistów uzupełniły dwie wypowiedzi innych uczestników Forum – pracodawcy z Tczewa oraz dyrektor niepublicznego liceum ogólnokształcącego z Gdańska.

Druga część spotkania rozpoczęła się od projekcji filmu przygotowanego przez uczniów gdańskiego Zespołu Szkół Łączności. Młodzi ludzie zaprezentowali swoje rozumienie pojęcia obywatela oraz znaczenia, zadań i sposobów realizacji edukacji obywatelskiej.

Następnie moderatorzy czterech debat subregionalnych, które poprzedziły gdańskie Forum, przedstawili podsumowania spotkań lokalnych. Renata Mistarz odniosła się do tematu *Poprzez regionalność do obywatelskości*, o którym dyskutowano w Brusach. Dr Grzegorz Piekarski, moderator debaty lęborskiej, podjął temat realizacji edukacji obywatelskiej w szkole. Artur Rajkowski omówił kierunki rozmowy o edukacji obywatelskiej poza szkołą, jaka odbyła się w Nowym dworze Gdańskim. Natomiast Marta Siciarek, moderatorka forum w Gdyni, odniosła się do głosów z dyskusji na temat migracji i włączania do wspólnoty regionalnej.

Na zakończenie tej części debaty ponownie zabrał głos prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński, który m.in. zaapelował o kontynuację dyskusji o wartościach obywatelskich i demokracji, dalsze poszukiwanie pomysłów na praktyczne działania, niepoddawanie się zniechęceniu i pesymizmowi, wytrwałość oraz aktywne angażowanie się w inicjatywy wspierające budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Ostatnia część V Forum Pomorskiej Edukacji została zaplanowana jako uroczystość ogłoszenia wyników konkursu „Nauczyciel Pomorza” i plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” pn. „Nauczyciel na medal 2016”. O konkursie i plebiscycie piszemy więcej na kolejnych stronach „Edukacji Pomorskiej”. Ceremonię wręczenia nagród laureatom poprzedziło słowo wstępne dyrektora Departamentu Edukacji



Fot. B. Kwaśniewska

Z wypowiedzi moderatorów debat subregionalnych:

Doszliśmy wszyscy do wniosku, że regionalność zawiera w sobie obywatelskość (...), obywatelskość jest immanentną cechą regionalności.

Renata Mistarz

Najważniejsze, według mnie, jest danie [młodym ludziom] szansy autentycznego działania, doświadczania obywatelskości w praktyce – nie przez (...) mądre przekazy, które są zewnętrzne dla młodego człowieka, tylko przez pozwolenie mu na autentyczne działanie. (...) Dorosli powinni mieć więcej zaufania do młodych ludzi. A poza tym każdy z nas powinien mieć poczucie wewnętrznej wolności, bo tylko wtedy, kiedy czujemy się wewnętrznie wol-

nymi (...) ludźmi, to jesteśmy obywatelami.

Renata Mistarz

Uznaliśmy, że młody człowiek, obserwując szkołę jako instytucję państwa, powinien dowiedzieć się (...), że państwo demokratyczne działa w sposób przejrzysty, obywatele mają swoje prawa, a władza je respektuje, ważne dla wspólnoty decyzje podejmowane są w porozumieniu z obywatelami, a władza jest rozliczana.

dr Grzegorz Piekarski

Edukacja szkolna i (...) pozaformalna powinny się uzupełniać, by kształcić (...) obywateli świadomych swoich praw [i] obowiązków, czujących odpo-

wiedzialność za siebie i innych, potrafiących kształtować swoje otoczenie, będących też inicjatorami zmian. (...) Edukacja obywatelska to proces uczenia się, uczenia się przez całe życie.

Artur Rajkowski

Nie oczekujmy od młodzieży szkolnej, że oni będą bardziej otwarci, bardziej włączający niż my sami. (...) Żeby budować (...) kompetencje międzykulturową (...) potrzebujemy działań systemowych. Przykład idzie z góry. Jeżeli my nie będziemy budować instytucji włączających (...), to narzekanie i utyskiwanie, że młodzież się przesuwca w prawo albo jest ksenofobiczna itd., jest po prostu niesprawiedliwe.

Marta Siciarek



Fot. B. Kwaśniewska

Świat jest do zbudowania na nowo, świat jest do wymyślenia na nowo. (...) Niewiele jest pokoleń, które ma szansę z czymś takim się zmierzyć. (...) W demokrację trzeba zainwestować: swój czas, swoją energię i pracę. (...) Mieszkańców się ma, obywateli trzeba wykreować. A do tego potrzebna jest praca szkoły, organizacji pozarządowych, instytucji kultury, samorządu.

Cezary
Obracht-Prondzyński

i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Adama Krawca, a także projekcja filmu przygotowanego przez młodzież z pomorskich szkół, w którym uczniowie oraz osoby dorosłe opowiedzieli o swoim postrzeganiu roli nauczyciela.

Zachęcam do zapoznania się z nagraniami wybranych fragmentów debaty regionalnej, dostępnymi na stronie internetowej Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, pod adresem: <http://www.cen.gda.pl/forum/v-forum-pomorskiej-edukacji>.

Pomorskie ideały obywatelskie – inspiracje nie tylko dla edukacji

prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

Piszę te słowa jako akademik, szkolny, badacz, ale też osoba zaangażowana w życie publiczne, aby podjąć refleksję nad naszą obywatelską kondycją. Ta refleksja jest ważna zarówno ze względu na czas, w którym odbywa się Forum (niedawno obchodziliśmy Święto Niepodległości), ale także ze względu na miejsce, w którym mieszkamy. Chcę bowiem, abyśmy wspólnie pochyłili się nad tym, czym jest Pomorze – region, w którym żyjemy? Kim jesteśmy my, mieszkańcy tego regionu? Jakie są nasze obywatelskie zadania i jak się z nich wywiązujemy?

Podejmuję ten temat jako mieszkaniec Bytowa i Gdańska, jako Kaszuba i Pomorzanin, myślący o naszej małej i wielkiej ojczyźnie. Jako osoba, dla której niezwykle ważne są słowa Artura Marii Swinarskiego (1900-1965), urodzonego w Brodnicy nad Drwęcą, a zmarłego w Wiedniu, który w swoim pięknym wierszu *Pomorze*, napisanym w 20-lecie międzywojennym, mówił tak:

*Tu jest Ojczyzna moja – nad Wisłą, jak rude zorze,
Zastygły grody w ostrych promieniach baszt.
Tu jest Ojczyzna moja i dom mój: Pomorze.*

Można by, nieco retorycznie, zapytać: dlaczego pytania o obywatelskość i o ideały obywatelskie stawiamy dzisiaj w tak mocny sposób? Dlaczego martwimy się o wspólnoty obywatelskie, także te lokalne i regionalne? Jakie mamy pomysły na budowanie trwałych mechanizmów aktywizowania oraz partycypacji? Czy mówiąc o ideałach demokratycznych nie ryzykujemy, że popadniemy w werbalizm, a tymczasem praktyka niewiele będzie miała wspólnego z rzeczywistą demokracją? Jak do tego doszło, że dziś, rozglądając się po bliższym i dalszym otoczeniu, zaczynamy stawiać już nie pytania o to, JAKA demokracja, ale wręcz – CZY demokracja? Jak to się stało, że wiara w model demokratyczny, którego fundamentem jest aktywne obywatelstwo, zaczęła nie tylko słabnąć, ale poddawana jest w różnych zakątkach świata celowej destrukcji? Albo inaczej: jak podtrzymywać wiarę w demokratyczne ideały w warunkach rosnących nierówności społecznych oraz szerzącej się „populistycznej alternatywy”?

To nie są tylko dylematy teoretyczne. I nie tylko polskie. Dotykają one samej istoty życia społecznego oraz wyzwania, przed którymi stajemy. W dodatku są to dylematy i wyzwania nie tylko polityczne, technokratyczne, pragmatyczne. Kto wie, czy jeszcze istotniejsze nie są problemy etyczne, a to dlatego, że myśląc o demokracji i obywatelstwie, myślimy zawsze gdzieś na końcu (choć powinniśmy na początku) o człowieku. Jeśli zaś tak jest, to dotykamy kwestii wartości, bo nie da się mówić o człowieku wyłącznie w kontekście struktur, procedur, instytucji. One są

bardzo ważne, także dlatego, że w Polsce mamy niezwykłą skłonność do destrukcji ładu instytucjonalnego oraz konstytucyjnego. Zawsze jednak w samym sercu sporów, bez których demokracja obejść się nie może, pojawiają się wartości i emocje. Aktywność, zaangażowanie, partycypacja, obywatelskość – to nie tylko problemy praktyki życia publicznego; to także elementy uruchamiające ludzkie emocje, przeżycia, dotykające właśnie wartości.

Rozmawiamy o tych dylematach i wyzwaniach tutaj: w Gdańsku, na Pomorzu. Nie w jakimś abstrakcyjnym kontekście, lecz w konkretnym miejscu, które ma swoją historię, które ma swoją specyficzną kulturę, które ma swój – można by powiedzieć – „profil semantyczny”. A więc w miejscu, gdzie określone hasła, symbole, wartości i elementy pamięci mają pewne znaczenia. A jesteśmy przecież regionem o ponadprzeciętnym zagęszczeniu symbolicznym. Wszak: Westerplatte, Solidarność, Grudzień i Sierpień, Zaślubiny Polski z Morzem, Miasto Wolności, nowoczesność Gdyni, kaszubski Wawel w Oliwie, Wybicki i hymn narodowy... Przykładów – miejsc, dat, wydarzeń, osób itd., które odgrywają rolę regionalnego (i nie tylko) zasobu symbolicznego – można podać o wiele więcej. Jest jednak istotnym pytaniem, czy my te symbole poznajemy, interpretujemy, odczytujemy, wykorzystujemy w edukacji, w budowaniu regionalnej tożsamości, w tworzeniu regionalnej wspólnoty obywatelskiej? Czy sięgamy do naszej pomorskiej myśli i budujemy w oparciu o nią współczesną refleksję obywatelską?

Chciałbym przywołać kilka przykładów wskazujących, jak ciekawe, ale też ważne i ciągle aktualne (a może – coraz bardziej aktualne) są pomorskie ideały obywatelskie. Jakie z nich można i należy czerpać ideały dla pracy publicznej, ale też dla edukacji obywatelskiej.

Co to znaczy jednak: pomorskie ideały? W 1936 r. odbyła się ważna i ciekawa polemika na łamach toruńskiej „Teki Pomorskiej” między dyrektorem Instytutu Bałtyckiego Józefem Borowikiem¹ a Józefem Mossakowskim. Ten drugi, polemizujący z Borowikiem, tak pisał o tożsamości pomorskiej: *Nie było więc możliwości wkupić się w społeczeństwo nasze tym jedynie wskazaniem, że się przecież na tej ziemi siedzi od licznych pokoleń, że się ugory jej w żyzne łany zamienia, a na pustkowiach dostojnie budowle wznosi. To wszystko budziło uznanie, a nawet szacunek, ilekroć nie było połączone z widocznym wyzyskiem (...), lecz do uznania za swego, za »swojaka« żadnego zgola nie dawało tytułu. Tytułem do tego nieodzownym mogła być jedynie pełnia duchowego zespolenia. Inaczej było się tylko mieszkańcem Pomorza, nigdy zaś Pomorzanie².*

1. Zob. J. Borowik, „Opinia pomorska”, „Teki Pomorska”, 1936, nr 2.

2. J. Mossakowski, *Opinia pomorska a „pomorskość”*, „Teki Pomorska”, 1936, nr 3-4.

Te uwagi jeszcze bardziej są aktualne dziś – wszak pochodzimy z różnych stron! Ale jesteśmy na Pomorzu i jeśli chcemy nie być TYLKO mieszkańcami regionu, lecz widzieć w sobie Pomorzanie z własną tożsamością, musimy się – metaforycznie mówiąc – duchowo zjednoczyć z tym regionem. Musimy go poznać i pokochać. Tu zbiegają się ścieżki edukacji obywatelskiej i regionalnej.

To jest ważne nie tylko z jakichś poetyckich motywów czy też socjologicznej potrzeby myślenia o tożsamościach. Stanisław Pestka, wspaniały – niestety nieżyjący już – pisarz i poeta, działacz regionalny i dziennikarz, w 1991 r. na fali ogólnej dyskusji nad lokalnością oraz regionalizmem w kontekście rewitalizacji i przywrócenia samorządności, pisał: *związek z regionalnym podglebiem sprzyja objawieniu się także różnorodności, uruchamia wewnętrzną dynamikę, także obywatelską, ożywia zbiorową wolę, wyzwala twórcze adaptacje i dążenia, by w pełni ukazać własne potencjalne bogactwo, tworzone przez miłość, pracę i sztukę. Nie ma więc przesady w stwierdzeniu, że lokalne wartości apelują do sił rozwijających człowieka, uwarżliwiają go na treści o charakterze uniwersalnym³.*

Związek z regionem ma więc także znaczenie pragmatyczne, bo regionalna i lokalna różnorodność dynamizuje życie obywatelskie i wyzwala twórcze aktywności. Przecież całe pomorskie doświadczenie nas o tym przekonuje. Można więc powiedzieć, że przez poznanie i zakorzenienie idziemy w stronę aktywności oraz twórczości.

Na przeszkodzie w rozwijaniu obywatelskiej aktywności stają trzy zjawy z powieści Aleksandra Majkowskiego o Remusie – trzy zmary, które do dziś błakają się po pomorskich i polskich stęgach: Strach, Trud i Niewarto. Ileż to naszych dyskusji i zmartwień obywatelskich dotyczy właśnie nadmiaru ich obecności w naszym życiu publicznym? I można powiedzieć: tak jak za Prusaka, tak i za każdej następnej autorytarnej władzy kluczowym było, aby ludzie się tym zjawom podporządkowali: strach – przed zaangażowaniem; brak wytrwałości w trudzie budowania demokracji; i nie warto – się angażować, włączać, brać odpowiedzialności...

Jeśli chcemy budować wspólnotę obywatelską, musimy sobie poradzić z tymi zjawami! Gdy organizowaliśmy Kongres Pomorski 20 lat temu, Stanisław Pestka zaproponował, aby jego hasłem było zdanie z powieści A. Majkowskiego pt. *Pomorzanie*. Warto przywołać cały fragment: *Patrz i nabierz ducha. Nie bój się. Żyje duch Pomorza. Zali nie wiesz, że granice ducha są niezmiernie i jego potęga nie mierzy się miarą ziemską? (...) Wstań i czyn. Pomorzanie, ufaj w Twoją siłę⁴. Pomorzanie, nie bój się i ufaj w swoje siły.*

3. *Docenić region*, „Pomerania”, 1991, nr 1-2, s. 4.

4. A. Majkowski, *Pomorzanie*, opr. D. Majkowska, Gdańsk 1973, s. 114.

Po co mamy CZYNIĆ? Do czego nam ta odwaga jest potrzebna? Naszym zadaniem jest budowanie pomorskiej obywatelskiej wspólnoty regionalnej. Ważne jednak jest to, JAK będziemy to robić. Brunon Synak pisał w jednym ze swoich tekstów: *droga do budowania pomorskiej wspólnoty regionalnej oparta być musi na dialogu wewnętrznym i zewnętrznym, na odkrywaniu i pielęgnowaniu tożsamości grupowej przez zrozumienie innych (wg zasady: »cieszę się, że jesteś inny«), na unikaniu poszukiwania własnej identyfikacji poprzez przeciwstawianie wysokich wartości własnej grupy niskim wartościom innej grupy; na wyzbyciu się z jednej strony postaw etnocentrycznych, egoizmu grupowego czy fałszywie rozumianej solidarności, a z drugiej – uprzedzeń, nieufności, podejrzeń o separatyzm; na przewadze procesów integracyjnych nad dezintegracyjnymi; na urzeczywistnianiu europejskiego modelu »jedności w różnorodności«⁵.*

To niezwykle ważne przesłanie tutaj, u nas, na Pomorzu, gdzie jesteśmy historycznie i współcześnie tak zróżnicowani. Budowanie regionalnej wspólnoty obywatelskiej zakłada poszanowanie dla tej różnorodności. Widzenie w niej lokalnego bogactwa oraz zasobu rozwojowego. Można więc powiedzieć, że jednym z najważniejszych pomorskich ideałów obywatelskich jest otwartość i poszanowanie inności. Cała nasza historia przekonuje nas o wadze tego typu postawy, a współczesność każe o tym w sposób szczególny pamiętać.

Powiedzenie „cieszę się, że jesteś... INNY” jest cytatem z ks. prof. Janusza Stanisława Pasierba. Sięgnijmy do niego. W zapiskach z 1991 r. pisał: *Kiedy myślimy o Gdańsku, nie możemy przywołać jego dewizy: Nec temere nec timide. Zawiera się w niej na pewno nie tylko kupiecka roztropność, ale idea złotego środka, umiaru, równowagi ducha, co w takim ożywionym punkcie globu jak ten miało się okazać wskazówką nad wyraz cenną. [...]*

Ta nasza mała ojczyzna nigdy nie była samotną wyspą, lecz częścią głównego ładu, Polski, Europy. Nie miała granic naturalnych w postaci nieprzebranych gór, jedyną granicą naturalną było morze, ale ono właśnie było oknem i drogą.

Ziemia spotkań. Wielkich zasiedzeń, ale i wielkich spotkań. Przez wieki żyli tu ze sobą i obok siebie – jak to znakomicie opisał Günter Grass – Polacy, Kaszubi, Niemcy, żeby już nie liczyć innych nacji, różnych nowych czy starych Szkotów. Poplątani, skuzynowani, wrodzy i przyjaźni. Prawdziwa mozaika języków i narodowości, której zaczęła od czasów epoki nowożytnej odpowiadać także mozaika wiar. Wszystko jakoś żyło tutaj razem – nec temere, nec timide. [...]

W Gdańsku dokonał się wielki cud po r. 1945. Zabite miasto zmartwychwstało i zrodziło nowy typ człowieka. Dokonała się integracja ludzi: Kaszubi, Wilniuki i przybyłe z innych stron poczuli się gdańszczanami⁶.

Tak stało się w wielu innych miejscach na Pomorzu. Jesteśmy tu razem – Pomorzanie starej i nowej daty. Kaszubi, Kociewiacy, Borowiacy, mieszkańcy Powiśla i przedwojennej Gdyni, wędrowcy dobrowolni i przymusowi, migranci sprzed wieków i ci sprzed roku; mniejszości i większości w różnych kombinacjach. Jeśli chcemy żyć zgodnie, szanujemy własną tożsamość i bądźmy otwarci na odmierności. Aby się takie postawy w życiu realizowały, potrzebny jest ideał obywatelski. Jakże pięknie i trafnie wyraził go A. Majkowski, pisząc w 1921 r. na łamach „Gryfa”: *Na wzór zwycięskich demokracji zachodnich państwo dla nas jest środkiem, a celem obywatel i naród. Państwo jest domem, który sobie zbudowaliśmy, domem, który dla tego kochamy i gotowiśmy bronić do ostatka. Obrońcą jego i budowniczym jest obywatel, wolny, uświadomiony, szlachetny, który wie dobrze, że część swobody osobistej ofiarować trzeba za pełnię wolności obywatelskiej. Czem silniejszy, oświecieńszy i szlachetniejszy obywatel, tem potężniejszy naród, zbiorowy stróż państwa. W tak pojętym państwie różne typy szczepowe i indywidualne znajdują z jednej strony pełnię rozwoju, z drugiej będą stanowiły nie osłabienie ale bogactwo i podporę państwa. Pomorzanie z swym wysoce rozwiniętym zmysłem państwowotwórczym będą dla Polski nabytkiem nieostatnim.*

Rozumie się, że wychowanie takich wolnych obywateli wymaga więcej wysiłku i inteligencji wychowawców narodu, niż system pruski. Stosunek ich do siebie taki, jak podoficera pruskiego do ideowego pedagoga. Ale ideał zachodni odpowiada najlepszym tradycjom polskim⁷.

Powtórzę: ideał zachodni odpowiada najlepszym tradycjom polskim! A celem naszym jest obywatel wolny i uświadomiony – zbiorowy stróż państwa. Jeśli ktokolwiek myśli o budowaniu silnego państwa, ograniczając sferę wolności obywatelskich, zabierając prawo obywatelowi do konstytucyjnej obrony, podważając trójpodział władzy, atakując organizacje obywatelskie, posługując się strachem, narzucając „odpowiedni” wzór patriotyzmu, czy też nie reagując na akty przemocy wobec „innych” – ten jest w ciężkim błędzie. Takie państwo na pewno nie będzie silne. A o innowacyjnej gospodarce można tym bardziej zapomnieć. Fundamentem demokracji jest bowiem prawo do krytyki i niezależności w poglądach oraz postawach. Obywatele nie mogą się państwa bać, bo jeśli tak się staje, demokracja umiera.

Często dzisiaj mówimy, że winę za uwiądnięcie ideałów obywatelskich ponosi „kultura folwarku”, która jest efektem naszej historii, przede wszystkim pańszczyzny. To prawda! Widzimy „folwarki” wszędzie – w urzędach, szkołach, na uczelniach, firmach... Ale proszę, abyśmy pamiętali, że jesteśmy na Pomorzu. Możemy się uczyć z własnej historii, a ona była odmienna. Zacytuję Józefa Łęgowskiego, nauczyciela,

5. B. Synak, op. cit., s. 96.

6. J. S. Pasierb, *Obrót rzeczy. Rok 1991*, Pelplin 2002, s. 142-143.

7. Starża (A. Majkowski), *Nowa wiosna*, „Gryf” 1921, nr 1, s. 2-4.



Fot. B. Kwaśniewska

badacza, po I wojnie światowej pierwszego pomorskiego kuratora oświaty. Pochodził z ziemi malborskiej i tak pisał w jednym ze szkiców:

Charakter wyrobników, najemników, swojaków, czyli w ogóle najniższej klasy ludu malborskiego wielce się różni od charakteru ludu polskiego w innych dzielnicach. (...)

Jeżeli kto z Królestwa lub Galicji zwiedza malborskie, uderzy go butna postawa chłopca; używane tam powszechnie kłanianie się do kolan zupełnie tu nieznanne; chłop zdejmie czapkę, swego dziedzica zresztą i w rękę pociąga, ale stoi w postawie sztywnej, a mina jego i mowa nie zna nic z owej pokory i potulności chłopca polskiego z innych okolic.

Psychologa ta postawa mile jedynie dotknąć powinna, bo wszędzie, gdzie człowiek łąsi się bez poczucia własnej godności, serce jego jest pełne obłudy i tajonej nienawiści⁸.

Nie ma obywatelskości bez poczucia godności! Ale też pamiętajmy, że obywatel nie jest, nie musi, a nawet nie może być pokorny! Zakończmy z kulturą folwarku!

Aby to było możliwe, potrzebna jest odwaga. Odwaga bycia obywatelem. Odwaga otwartości na in-

8. Tamże, s. 722-723.

nych. Odwaga przebaczenia. W 1979 roku, podczas spotkania w PEN-Clubie w Warszawie w rocznicę wybuchu II wojny światowej, Lech Bądkowski mówił:

Dla bojaźliwych nie ma litości. Chcę zatem powiedzieć wyraźnie, świadom odpowiedzialności, w czterdziestolecie początku wojny narodów świata, w którą wejść musieliśmy dla obrony Rzeczypospolitej Polskiej: czas na rzeczywiste pojednanie między Polakami i Niemcami. Czas, aby zwłaszcza ci, którzy przeżyli ów kataklizm, zrzucili z siebie więzi nienawiści; obowiązek dania przykładu należy – moim zdaniem – do tych, którym walczyć wypadało twarzą w twarz. Chciałbym, aby obchód wybuchu wojny, jak też jej końca, umacniał w nas wolę wzajemnego zrozumienia, które jest podwaliną pokoju i pogodzenia się i chciałbym, żeby nie rozjątrzał w nas uczuć wrogich – przeciw komukolwiek; żeby najgorsze w historii Polski doświadczenie nie porażało naszej wyobraźni, która wespół z rozumem musi pracować na rzecz przyszłości. Pamiętać o wszystkim – tak, nienawidzić – nie⁹.

Mówił to żołnierz Września, bohater spod Narviku odznaczony orderem Virtuti Militari, człowiek, który się władzy nie kłaniał. Ale też jeden z liderów ruchu kaszubsko-pomorskiego, który wiedział, jak dramatyczna była nasza historia. Mówił nie tylko o konieczności pojednania i wybaczenia, ale też nakładał na nas obowiązek pamiętania i żądał odwagi bycia sobą. Dlatego też nigdy nie przestanę powtarzać: mamy tutaj na Pomorzu prawo do własnej pamięci, do własnej skomplikowanej historii. I mamy prawo do szacunku!

Nasza historia, szczególnie XX wieku, była niezwykle skomplikowana i zapłaciliśmy ogromną cenę za trwanie przy Polsce. Jakimż więc szyderstwem jest, że rzuca się nam w twarz „dziadka z Wermachtu”, za którego nikt nas nie przeprosił? Tym, którzy w patriotycznym wzmożeniu rozwijają kult żołnierzy wyklętych... tym, którzy tak jednoznacznie chcą rozdzielać chwałę bohaterstwa i potępiać zdrajców ojczyzny uświadomiam, że na pomorskiej ziemi żyją jeszcze rodziny ofiar tych żołnierzy. Ofiar, które są często bardziej wyklęte niż oni!

Zważmy więc, aby oddając sprawiedliwość jednemu, nie krzywdzić i nie stygmatyzować innych. W miejscu takim, jakim jest Pomorze, nader o to łatwo. Zwłaszcza wtedy, gdy nie o cześć i pamięć tu idzie, ile o uzurpowanie sobie prawa do władzy rozsądzania, kto jest, a kto nie jest prawdziwym Polakiem, prawdziwym patriotą. Nas tu już wielu dyscyplinowało i rozliczało, nie jest to dla nas nowe. Ale nie sądziliśmy, że w wolnej i demokratycznej Polsce nadal będzie to praktykowane!

To jest rozczarowujące, bo wśród pomorskich ideałów obywatelskich demokracja jest wartością kluczową. Demokracja i samorząd, który jest jej fundamentem. Lech Bądkowski, który rozwijał ideę krajowości

9. L. Bądkowski, *Mysleć samemu*, Gdańsk 1990, s. 6.

– samorządności regionalnej, podkreślał jednocześnie w *Kaszubko-pomorskich drogach: Demokratyczności ustroju nie uzyskuje się prostym istnieniem kłócących się partii, ale wprzęgnięciem możliwie najszerszych mas ludności do służby państwu.*

Nie kłócące się partie, lecz aktywni obywatele są źródłem demokratyczności ustroju. A korzenie tych demokratycznych ideałów u nas są głębokie. Jan Karnowski pisał tak o Florianie Ceynowie: *Dorobkiem politycznym jest nieustraszony jego demokratyzm, który nic nie ma wspólnego z demokratyzmem »z łaski dziedziców«. Demokracji tej miary, co Ceynowa, nie masz wówczas na całym obszarze ziem polskich. Jest on u nas najwięcej typowym przedstawicielem i wyobrazicielem ideałów i prądów rewolucyjnych i socjalnych szalonego roku [1848 – C.O.-P.]¹⁰.*

I dodawał dalej, że Ceynowa występował jako *człowiek nowy, pozbawiony autorytetu pochodzenia, majątku lub sławy, od razu narażał się panującym siłom społecznym, głosił hasła tutaj dotąd nie słyszane i bynajmniej nie wyczekiwane, powinien więc być przynajmniej swą osobowością i sposobem postępowania wzbudzać ufność. Owszem jako lekarz miał duże wzięcie, nie było to jednak zbyt trudne w czasach, gdy lekarz wiejski stanowił wielką rzadkość. On przy tym według świadectw, pracował ofiarnie i od ubogich nie brał opłat¹¹.*

Był więc nonkonformistą – politycznym, ideologicznym, światopoglądowym, obyczajowym, estetycznym... Swoimi działaniami, ideami, poglądami denerwował i irytował, konsekwentnie szedł pod prąd. Był z ducha romantycznym buntownikiem

oraz indywidualistą, a przede wszystkim – zdeklarowanym demokratą. W grudniu 1980 roku Lech Bądkowski, pod wrażeniem wydarzeń polskiego Sierpnia '80, pisał tak o naukach płynących z postawy Ceynowy:

Pierwsza – trzeba mieć odwagę głoszenia własnych poglądów, także wtedy, gdy wymaga to przeciwstawienia się czynnikom sprawującym władzę i okolicznościom, a także własnemu społeczeństwu.

Druga – trzeba osiąść wytrwałość w dobijaniu się o zrozumienie i poparcie dla swego stanowiska, gdy jest ono niepopularne i powszechnie odrzucane.

Trzecia – trzeba wyciągać wnioski z własnych niedostatków i błędów, przewyciężając je (...)¹².

Jeśli chcemy być w pełni obywatelami, musimy spełnić kilka warunków, o których mówią nam pomorskie ideały obywatelskie. Trzeba zachowywać w każdych okolicznościach niezależność i mieć odwagę krytycznego myślenia, nie być w myśleniu posłusznym. Trzeba umieć i chcieć wykraczać poza przyzwyczajenia własnej grupy. Należy przełamywać lenistwo i być aktywnym oraz otwartym na innych. Należy wybaczać, ale pamiętać. Trzeba być odważnym i mieć poczucie własnej godności. Trzeba być skierowanym „twarzą ku przyszłości”; historia jest ważna, lecz pamiętajmy, że wychowujemy przyszłych obywateli, którzy mają odnaleźć się w nowych realiach. I uczynić je lepszymi do życia – dla siebie i innych. I niech to robią zgodnie z zasadą Gdańszczan: ani trwożliwie, ani zuchwale.

10. J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa...*, s. 83.

11. Tamże, s. 10.

12. Tamże, s. 12.



prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński – socjolog, antropolog, historyk; wykładowca akademicki, kierownik Zakładu Antropologii Społecznej na Uniwersytecie Gdańskim; członek kilku towarzystw naukowych i organizacji społecznych, w tym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego; współzałożyciel i prezes Instytutu Kaszubskiego; autor książek oraz artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych.

Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej (materiał roboczy)

oprac. prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

Edukacja obywatelska i edukacja regionalna razem? Połączenie tematów „obywatelskiego” i „regionalnego” może się wydawać mało uzasadnione i dość przypadkowe. Żywiołem tego pierwszego są raczej: polityka, władza, samorząd, prawo, dyskryminacja itd. Natomiast w drugim kluczowymi zdają się być: kultura, tożsamość, etniczność, język, nawet folklor... Właściwie niewiele tutaj jest punktów wspólnych. Dla kogoś, kto jak ja wywodzi się ze środowiska regionalnego, sprawa jest dość prosta. Nie tylko nie ma tu sprzeczności czy „oddalenia”, ale wręcz obie te sfery są ze sobą w symbiotycznym związku. Dlaczego? Postaram się sformułować kilka uwag odnośnie każdej z tych edukacji i wskazać ich zbieżne zakresy.

Kluczową sprawą jest to, jak będziemy definiować edukację regionalną. I na ile uda się nam odejść od zawężającego i dość stereotypowego postrzegania regionalności. Najistotniejsze jest to, aby myśląc o edukacji regionalnej, obejmować refleksją specyfikę regionu: historyczną, kulturową, etniczną, językową, społeczną, religijną, ekonomiczną, przestrzenną itd. A więc uwzględniać wielokontekstowe i wieloczynnikowe zróżnicowanie regionu, można nawet powiedzieć: pęknięcia i niespójności. W takim holistycznym myśleniu o edukacji regionalnej widzi się w niej jednak nie tylko przestrzeń do uwzględnienia specyfiki regionalnej (w refleksji teoretycznej czy też historycznej), ale też możliwość realizacji działań edukacyjnych uwzględniających kontekst lokalny.

Odnosząc to wprost do naszego kontekstu, winniśmy mówić o **pomorskiej edukacji regionalnej** (PER). Nie ogranicza się ona do edukacji kaszubskiej, choć uznaje ją za jeden z najważniejszych czynników wyróżniających, specyficznych i unikatowych w skali Polski i nie tylko. Nie da się myśleć o PER bez etnicznej, językowej edukacji kaszubskiej. Ale nie da się też PER do niej sprowadzić! To zastrzeżenie jest istotne, bo równie ważna jest kulturowa edukacja regionalistyczna realizowana w różnych miejscach Pomorza, uwzględniająca aspekty lokalnej specyfiki (wieś, miasto, dzielnica, powiat, region kulturowy – Powiśle, Żuławy, Kociewie itd.). Pamiętać bowiem trzeba, że tak jak Pomorze wyróżnia się w skali Polski, tak też jest wewnętrznie zróżnicowane i lokalnie specyficzne, co również stanowi ogromny rezerwuwar walorów i potencjałów edukacyjnych.

Pomorska edukacja regionalna nie ogranicza się wyłącznie do czynników kulturowych (etnicznych,

językowych, historycznych itd.), choć są one niezwykle ważne, głównie z powodów tożsamościowych. PER obejmuje także – obok innych elementów, np. geograficznych, środowiskowych, ekologicznych czy ekonomicznych – specyficzne obywatelskie doświadczenia pomorskie, bo one w równym stopniu jak kultura określają to, kim jesteśmy. Oczywiście, doświadczenia obywatelskie, związane np. z Grudniem '70, Sierpniem '80 i Solidarnością, transformacją systemową oraz odbudową samorządności, mają wymiar ogólnopolski. Ale przecież nikt nie zaprzeczy, iż zachowują przy tym swój bardzo ważny regionalny i lokalny wymiar. Na te wielkie wydarzenia z całą pewnością składają się także nasze pomorskie doświadczenia. Ba – one nawet są fundamentalne dla tego, co się działo w Polsce. I właśnie dlatego te nasze specyficzne doświadczenia muszą być uwzględniane w PER.

W tym miejscu zbiega się pomorska edukacja regionalna z tym, co powinniśmy nazywać **pomorską edukacją obywatelską** (PEO). Podstawowym zadaniem PEO jest uchwycić specyfikę obywatelskiego doświadczenia Pomorzan przy całym jego zróżnicowaniu. Powiedzmy jeszcze inaczej: nie można, nie należy, a wręcz nie wolno zmierzać do zbudowania jednolitej wspólnoty kulturowej Pomorza, bo jego bogactwem jest historycznie ukształtowana różnorodność. To ona powoduje dynamizowanie świata społecznego w naszym regionie, tak w wymiarze kulturowym, jak i obywatelskim.

Jeśli nie ma możliwości powstania monolitu kulturowego (takie „zbudowanie” byłoby możliwe wyłącznie przy ostrej polityce asymilacyjnej, a na nią nie ma zgody, bo kłóci się z porządkiem demokratycznym), to należy dążyć do stworzenia Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej. Rok 2016 został dedykowany właśnie tejże Wspólnocie. Warto o niej rozmawiać, pamiętając, że:

- sporo już zostało zrobione, jeśli idzie o jej tworzenie; mamy tu bardzo ważne doświadczenia nie tylko związane z rozwojem samorządności, ale też budowaniem pomorskiej debaty publicznej, np. poprzez Pomorski Kongres Obywatelski;
- mamy nie najgorszą infrastrukturę instytucjonalną: instytucje kultury, instytucje edukacji obywatelskiej (np. ECS), wiele organizacji pozarządowych, a także sporo działań edukacyjnych oraz dość wysokie i żywe zainteresowanie tematem obywatelskości przynajmniej w części środowiska akademickiego, samorządowego czy

też biznesowego; wszystko to jest dobrym punktem wyjścia do budowania tejże wspólnoty, ale wiemy, że brakuje nam koordynacji, pełnego rozpoznania zasobów, identyfikacji pomysłów i wzajemnego poznania;

- mamy też bardzo ważne doświadczenia związane z tworzeniem pomorskiej myśli regionalnej i politycznej (L. Bądkowski i in.), które praktycznie nie są wykorzystywane i w zasadzie mało rozpoznane na Pomorzu, nawet w środowisku regionalistycznym.

Nowe wyzwania, z którymi przychodzi mierzyć się pomorskiej edukacji regionalnej oraz pomorskiej edukacji obywatelskiej, to:

- migranci (integracja kulturowa i obywatelska);
- edukacja międzykulturowa (konieczna, aby uniknąć scenariusza izolacjonistycznego, ekskluzywizmu czy tworzenia enklaw tożsamościowych);
- edukacja mniejszościowa (na Pomorzu są nie tylko Kaszubi ze swoją edukacją etniczną, ale też inne mniejszości, znacznie słabsze i wymagające wsparcia);
- edukacja równościowa i antydyskryminacyjna;
- ewolucja edukacji historycznej i konieczność uwzględniania pomorskiej specyfiki (także „konfliktów pamięci”);

- coraz większe kontrowersje związane z edukacją patriotyczną i narodową.

Na koniec bardzo mocno należy podkreślać, że choć i dla PER, i dla PEO kluczowe są szkoły, to żadna z nich do szkół się nie ogranicza, a wręcz przeciwnie – musimy myśleć holistycznie, obejmując refleksją i działaniami wszystkie pokolenia (w tym seniorów), wszystkie środowiska (metropolia, „interior”), kręgi społeczne, społeczności lokalne itd. Nie ulega wątpliwości, że dla przyszłości pomorskiej edukacji kluczowym jest przemyślane zintegrowanie PER i PEO, co nie oznacza, że zapominamy o innych obszarach edukacyjnych, np. o edukacji zawodowej. Poprzez PER, zakorzeniającą ludzi w specyficznym pomorskim świecie kulturowym i społecznym, mamy tworzyć zintegrowaną Pomorską Wspólnotę Obywatelską. Poprzez PEO mamy tworzyć społeczność bogatą różnorodnymi tożsamościami, szanowanymi w ramach demokratycznej i wysokiej jakości (bo pomorskiej!) kultury obywatelskiej. Zadanie nie jest łatwe. Ale może być przyjemne.

Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej

I. **Kształcenie obywatelskie jest nauczaniem/nabywaniem wiedzy i kompetencji w zakresie życia politycznego, aktywności społecznej oraz ochrony wartości demokratycznych i praw człowieka.**

II. Cele: dostarczanie wiedzy + cel formacyjny (kształtowanie określonych postaw i umiejętności).

III. Myśleć należy nie o instytucji, ale o regionalnym systemie edukacji obywatelskiej. Wydaje mi się, że powoli dociera to do świadomości różnych osób: musimy w demokrację zainwestować!

IV. Taki system powinien opierać się na sojuszu kilku typów podmiotów: samorządu, środowiska akademickiego (naukowego), szeroko rozumianego świata edukacji (formalnej i nieformalnej), instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych.

Wiele z tych podmiotów już realizuje – mniej czy bardziej systematycznie – różnorodne działania. Trzeba je poznać, wymieniać się dobrymi praktykami, budować sieci współpracy itp.

V. Kluczowe są więc: poznanie – współpraca – wsparcie.

VI. Kluczowy jest też namysł nad tym, jak rozumiemy obywatelskość, aktywność obywatelską oraz do jakich tradycji, ideałów i symboli się odwołujemy (tradycje pomorskie, Solidarność, wolność...).

VII. Narzędzia działania: szkolenia, warsztaty, działania integracyjne, wydawnictwa, badania rekomendacyjne i diagnostyczne, komunikacja społeczna, podróże studyjne, „pomorskie szkoły obywatelskie” na kształt „zielonych szkół”.

VIII. Adresaci działań: liderzy, organizacje, edukatorzy, młodzież, seniorzy, aktywiści,

imigranci, samorządowcy, „społecznie odpowiedzialny biznes” i in.

IX. Obszary problemowe:
- tradycje pomorskie (pomorska obywatelska edukacja regionalna),
- mniejszości i „polityka różnicy” (edukacja antydyskryminacyjna),
- kontekst bałtycki i sąsiedztwo międzynarodowe,
- obywatelskość a ekologia,
- pamięć społeczna,
- edukacja konstytucyjna i prawna,
- edukacja demokratyczna.

X. Oczywistym jest, że sfera edukacji obywatelskiej jest też obszarem sporu, a my mamy bardzo niską kulturę konfliktu. I właśnie o to trzeba dbać, aby rozwijać zarówno kulturę dialogu, jak i konfliktu („edukacja różnicy” – jak mogą się różnić obywatele).

My – Obywatele, czyli budujmy lokalne wspólnoty

prof. dr hab. Monika Mazurek,
Uniwersytet Gdański

Bardzo charakterystyczne, by nie rzec, iż specyficzne dla mieszkańców Pomorza jest zaangażowanie w budowę społeczeństwa obywatelskiego już od lat 50. ubiegłego stulecia. Wynika to ze specyfiki regionu. Podczas formowania się nowoczesnych państw w XIX w. Pomorze znajdowało się w granicach państwa niemieckiego, a tym samym ulegało podobnym wpływom, jak pozostałe tereny Niemiec. Było zatem objęte oddziaływaniem mechanizmów kształtowania nowożytnego państwa oraz rewolucji przemysłowej, która wymuszała proces demokratyzacji przestrzeni publicznej. Przechodzenie od feudalizmu do gospodarki wolnorynkowej inicjowało formowanie się obywatelskości – bez niej budowa nowoczesnego państwa nie byłaby prawdopodobnie możliwa. Mieszkańcy Pomorza musieli przejąć wzorce kulturowe adekwatne do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego należy do kategorii pojęć nieostrych, trudnych zatem do jednoznacznego opisu. Generalnie możemy – za Dariuszem Gawinem (2004) – dokonać daleko idącego uogólnienia i wyróżnić trzy modele społeczeństwa obywatelskiego. I tak, pierwszy z nich stanowi nawiązanie do klasycznego pojęcia wspólnoty politycznej zaproponowanego przez Arystotelesa. Model ten można rozpatrywać w kontekście teorii Johna Keane’a. Jego zdaniem na przełomie XVIII i XIX w. obrona wolności przed coraz bardziej rozrastającym się państwem wytworzyła opinię publiczną, stanowiącą nic innego, jak siłę nacisku na rządzących. To w poważny sposób zaważyło na dokonaniu się rozdziału społeczeństwa i państwa (szczególnie jeśli chodzi o politykę). W tym nawiązującym do Arystotelesa modelu społeczeństwa zasadniczą osią jest wolność, ujmowana jako wolność polityczna. Drugi model zaproponowany przez Gawina stanowi nawiązanie do Hegla. Państwo (należy podkreślić: państwo racjonalne) traktowane jest jako warunek konieczny, aby istniało społeczeństwo obywatelskie. Hegel przypisywał ważną rolę biurokracji jako sile przeciwdziałającej chaosowi, naturalnemu dla każdego społeczeństwa. Trzeci model został wypracowany w latach 70. przez (głównie) polskich, czeskich i węgierskich dysydentów i dotyczył przede wszystkim walki z reżimem komunistycznym.

Wydaje się, że w obecnych czasach należy wypracować nowy, kolejny model społeczeństwa oby-

watelskiego, bardziej odpowiadający aktualnym potrzebom. Moim zdaniem powinien on być oparty na lokalnych wspólnotach, gdyż te gwarantują realizację celów najbardziej ważkich dla danej społeczności.

Z lokalnymi wspólnotami związana jest terytorialność – realna bądź wyobrażona – która zdaniem Joanny Kurczewskiej (2004) stanowi jedną z najważniejszych cech społeczeństwa obywatelskiego. Związane jest to z faktem, że określone zasoby lokalne są ulokowane na określonej przestrzeni, w której się uaktywniają, biorąc udział w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego. To, co przyczynia się do rozwoju relacji do danej przestrzeni/terytorium, to zarówno przywiązanie do konkretnego obszaru, duma z tego, że się mieszka w określonym miejscu, a ponadto znajomość historii – zarówno terenu, jak i społeczności zamieszkującej dany teren. Równie ważne, jeżeli nie najważniejsze – co podkreśla Barbara Lewenstein (2004) – jest poczucie relacji, które występują pomiędzy społecznościami zamieszkującymi dany obszar.

Uczestniczenie w działaniach na poziomie lokalnym, czyli w aktywności na rzecz wspólnego dobra, stanowi wyraz partycypacji lokalnej (doskonałym przykładem są tu budżety obywatelskie poszczególnych miast). To ona właśnie powoduje budowę/odbudowę wspólnot lokalnych, wspólnot sąsiedzkich, „małych ojczyzn”, samorządów lokalnych, wspólnot jednoczących mieszkańców danej ulicy, instytucji

pozarządowych, czy też wszelakich inicjatyw oddolnych, które są wynikiem spontanicznej działalności obywateli. Obywatelskość bowiem – co podkreślali już starożytni Grecy – związana jest z działalnością w sferze publicznej, a nie tylko prywatnej. Ponadto konsekwencją tego procesu jest wykształcenie się obywatelstwa lokalnego, stanowiącego o sile i potencjale zarówno w wymiarze kulturowym, czy też symbolicznym, jak i ekonomicznym danego obszaru. To rodzi zakorzenienie lokalne, które często nazywamy „miłością do małej ojczyzny”.

Jeśli pojawia się obywatelstwo lokalne, to siłą rzeczy w konsekwencji możemy mówić o lokalnej wspólnotcie, która funkcjonuje dzięki pojawieniu się sieci relacji, nierzadko o zabarwieniu afektywnym. Nie mamy zatem do czynienia li tylko z relacjami jednostronnymi – pojawia się krzyżowanie relacji, co powoduje ich wzmacnianie. Przykładem takiej wspólnoty będącej siecią może być szkoła, oparta w swoim funkcjonowaniu w dużej mierze na zaangażowaniu rodziców, którzy wychodzą z roli klienta placówki oświatowej oddającego swoje dzieci na czasowy pobyt, aby nabyły tam określony zasób wiedzy, a wchodzi w rolę podmiotu zaangażowanego w proces edukacji. Wówczas to pojawia się wspólnota wartości, norm czy znaczeń, czyli pojawia się wspólnota. Wszyscy stają się kolektywistycznymi aktorami, przestają być indywidualnymi podmiotami relacji, często jednostronnych. Owa wspólnota rodzi zaangażowanie, które przyczynia się do generowania wartości dodanej, jaką jest właśnie obywatelskość. Taka wspólnota działa bowiem w przestrzeni publicznej, a wszelka działalność publiczna to już polityka. W tym przypadku – polityka oparta na wspólnotowości. Można powiedzieć: realizacja komunitarianistycznej wizji obywatelskości.

Moim zdaniem kluczem do budowy społeczeństwa obywatelskiego jest właśnie działalność w takich wspólnotach, które – jak zauważa Amitai Etzioni (2004) – są remedium na nadmierne wycofanie się jednostki w sferę prywatną.

Przy czym, na poziomie lokalnym, poziomie funkcjonowania rozmaitych wspólnot, bardzo typowe jest przenikanie się dyskursu politycznego i niepolitycznego, który w tym kontekście jest trudny do rozdzielenia, ponieważ (paradoksalnie) polityka jest tu wszechobecna. Władza bowiem to nie tylko formalne decyzje, ale także organizacja życia lokalnego. To powoduje, że dyskurs lokalny, społeczny, płynnie przechodzi w dyskurs polityczny, czego często nie zauważamy bądź nie jesteśmy świadomi.

Zaangażowanie mieszkańców w to, aby pojawiły się ławki na chodniku przebiegającym wzdłuż ulicy, są z jednej strony działaniem lokalnym, z dru-

giej zaś strony – politycznym, dotyczy bowiem sfery publicznej. Jeśli pojawia się wspólne zaangażowanie w to, aby zrealizować dany cel (w tym przypadku, aby postawić ławki), oznacza to, że pojawia się wspólnota interesów, załączek wspólnoty. Bardzo często powodzenie w realizacji jednego celu generuje kolejny: udało się i mamy ławki, urządzmy święto ulicy. Wspomniana wspólnota zaczyna być aktorem na lokalnej scenie politycznej i zaczyna stanowić kapitał społeczny zbiorowości lokalnej.

Ponadto poczucie przynależności do takiej wspólnoty wydaje się niezbędne, aby u poszczególnych jednostek wykształciło się myślenie w kategoriach społeczeństwa obywatelskiego. Jednostka przestaje być przedmiotowym numerem pesel, a staje się podmiotowym aktorem przestrzeni publicznej, mającym poczucie, że coś od niej zależy. W tym miejscu wypada wręcz zacytować Edwarda Shilsa, który pisze wprost: *Idea społeczeństwa obywatelskiego to wizja społeczeństwa, które żyje własnym życiem, które jest z jednej strony odseparowane od państwa i w znacznym stopniu autonomiczne od niego, z drugiej zaś znajduje się na zewnątrz ram wyznaczanych przez rodzinę, klan czy lokalną społeczność* (Shils 1994: 312).

Interesującym zagadnieniem jest funkcjonowanie licznych organizacji czy też wspólnot lokalnych powstających, aby zaspokoić potrzeby, których państwo nie jest w stanie zrealizować. Przykładem mogą być tu oddolnie zakładane Kluby Mam, które są spontanicznie tworzone przez mamy małych dzieci (najczęściej do 3. roku życia). Bardzo często stanowią one załączek samo-edukacyjnej wspólnoty kobiet, które wymieniają się informacjami dotyczącymi wychowania i pielęgnacji dzieci. Powstają z inicjatywy mam – które zakładają te nieformalne zazwyczaj kluby, korzystając często z uprzejmości bibliotek czy kawiarni – a są wyrazem obywatelskości. Te małe wspólnoty osób, często nie będąc tego świadome, przyczyniają się do budowy społeczeństwa obywatelskiego w regionie. Przykładem może być choćby gdyńska Fundacja Mamy z Morza, która wykształciła się właśnie z takiej nieformalnej inicjatywy mam małych dzieci.

Kluczowa wydaje się tu edukacja, przebiegająca na każdym poziomie. W trakcie procesu edukacji niezbędne jest bowiem ukazywanie, iż tylko niezależna i mogąca realizować swoje cele jednostka w ramach małych wspólnot jest/ może być obywatelem – podmiotem w relacji z państwem. Podmiotem, który uczy się, za co jest odpowiedzialny, jakie ma prawa, ale też i jakie obowiązki są jego udziałem. Ważne jest tu kształtowanie poczucia odpowiedzialności za najbliższe otoczenie, za ów wspomniany już region, które prowadzi z ko-

lei do wykształcenia się umiejętności niezbędnych dla sprawowania samorządu. Samo-rząd bowiem w pierwszej kolejności odpowiedzialny jest za sprawowanie rządów w swojej wspólnotcie, która go wybrała, aby nią zarządzał. Wydaje się, że delegowanie zadań z poziomu lokalnego na poziom wyższego szczebla nie służy realizacji działań dotyczących tego poziomu.

Reasumując: bliski związek z lokalnymi wspólnotami, z regionem, z polityką na poziomie lokalnym sprzyja kształtowaniu się poczucia obywatelskości, co w konsekwencji przyczynia się do budowy społeczeństwa obywatelskiego w szerszym wymiarze, którego to nie da się zatwierdzić dekretem, czy zapisać choćby w najlepiej skonstruowanej konstytucji. Społeczeństwo obywatelskie składa się z obywateli. A ci z kolei stanowią jednostki zaangażowane w sferę publiczną, zarówno na poziomie lokalnym (budowa placu zabaw czy też boiska do gry w siatkówkę), jak i na poziomie ogólnopolskim.

Obywatelskość sprzyja budowie lokalnych enklaw społeczeństwa obywatelskiego, których na Pomorzu nie brakuje. Moim zdaniem, należy podkreślić, iż regionalizm wyzwala poczucie obywatelskości, którego wymiernym efektem są liczne instytucje i stowarzyszenia powstające na styku pomiędzy obywatelem a państwem. W sferze edukacji przykładem są tu liczne szkoły tworzone z inicjatywy oddolnej rodziców, chcących realizować własną wizję edukacji, często demokratycznej, w rezultacie swoich działań ukierunkowanej na rozwój obywatelskości u swoich uczniów. Wokół tych szkół często tworzą się właśnie opisywane wspólnoty – enklawy społeczeństwa obywatelskiego. Interesujące jest to, że w tych szkołach bardzo często są realizowane autorskie programy nauczania, podkreślające właśnie omawianą podmiotowość (jako wartość dodaną). Ich ukryty program nauczania to swoiste przemycanie idei obywatelskości i podmiotowości, których wyrazem w okresie późniejszym jest przynależność do licznych organizacji pozarządowych, wspólnot lokalnych czy też działanie w samorządzie lokalnym.

Społeczeństwo obywatelskie jest rdzeniem demokracji. Bez możliwości funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, którego przejawem jest zaangażowanie OBYWATELI w aktywną działalność

w sferze publicznej, można mówić jedynie o atropie demokracji. Obywatelstwo to aktywność, to zaangażowanie, to wreszcie uczestnictwo w różnych formach działalności, które kanalizują się w rozmaitych fundacjach i stowarzyszeniach. Obywatelstwo to również możliwość demonstrowania poparcia/sprzeciwu wobec określonej sytuacji (politycznej czy społecznej).

Obywatel to podmiot/suweren, decydujący o tym, czy i gdzie będzie przebiegać trasa rowerowa, organizujący szkołę lub przedszkole, ale też obywatelstwo przejawia się w braniu udziału w wyborach do organów różnego szczebla. Działalność obywatelska może bowiem przebiegać zarówno w przestrzeni społecznej, jak i politycznej; i obydwie są równo-ważne. Należy jednak zawsze pamiętać, że bez obywateli nie ma państwa demokratycznego. Państwo jest, ale niedemokratyczne, i trzeba się zastanowić głęboko, czy ma się na to zgodę.

Literatura wykorzystana:

Etzioni Amitai, 2004. Wspólnota responsywna: perspektywa komunitarianistyczna (przełożył Piotr Rymarczyk). [w:] Komunitarianie. Wybór tekstów. wybrał i wstępem opatrzył Paweł Śpiewak, s. 181-204. Warszawa: Fundacja Aletheia.

Dariusz Gawin, 2004. *Europejskie społeczeństwo obywatelskie – projekt obywateli czy eurokratów?* [w:] Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie (red.) Piotr Gliński, Barbara Lewenstein i Andrzej Siciński, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Kurczewska Joanna, 2004. *Tradycje w przestrzeni lokalnego społeczeństwa obywatelskiego* [w:] Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie (red.) Piotr Gliński, Barbara Lewenstein i Andrzej Siciński, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Barbara Lewenstein, 2004. *Zasoby lokalne: zarys koncepcji* [w:] Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie (red.) Piotr Gliński, Barbara Lewenstein i Andrzej Siciński, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Myśl prezentowana w powyższym artykule stanowi kontynuację idei zawartych w: Mazurek Monika, 2009. W poszukiwaniu tożsamości. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w oczach socjologa. Gdańsk: ZKP, s: 37-46.



Monika Mazurek – profesor nadzwyczajny w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, psycholog, socjolog i antropolog; członek Instytutu Kaszubskiego, autorka wielu publikacji, zarówno artykułów, jak i monografii (m.in. *Język – Przestrzeń – Pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej*, 2010; *W poszukiwaniu tożsamości. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w oczach socjologa*, 2009).

Konkurs „Nauczyciel Pomorza” – panorama osiągnięć pomorskich pedagogów

Jolanta Kąkol, Zdzisława Woźniak-Lipińska
Wydział Wspomagania Edukacji i Promocji PBW w Gdańsku

Doceniając znaczący wpływ edukacji na rozwój społeczno-gospodarczy Pomorza i kluczową rolę, jaką pełnią w niej nauczyciele, w 2016 r. marszałek województwa pomorskiego podjął decyzję o organizacji konkursu, którego celem jest uhonorowanie wybitnych przedstawicieli tej grupy zawodowej. 9 listopada br. po raz pierwszy Mieczysław Struk przyznał tytuł „Nauczyciel Pomorza Roku 2016”. Konkurs „Nauczyciel Pomorza”, jedno z ważniejszych wydarzeń Roku Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej, został zorganizowany z myślą o najwybitniejszych pedagogach, których umiejętność wszechstronnego kształtowania osobowości uczniów – odpowiedzialnych obywateli regionu, zasługuje na wyróżnienie oraz promocję wśród mieszkańców naszego województwa.

Celem pierwszej edycji konkursu było uhonorowanie nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w przedszkolach, szkołach oraz placówkach oświatowych na Pomorzu. Tych, którzy – wspomagając wszechstronny rozwój intelektualny, fizyczny i osobowościowy dzieci oraz młodzieży – wyróżniają się w pracy dydaktycznej, wychowawczej lub opiekuńczej, a także przyczyniają się do budowania kapitału społecznego regionu. W konkursie mogli wziąć udział zarówno nauczyciele placówek publicznych, jak i niepublicznych, z co najmniej 10-letnim stażem

pracy. Zgłoszenia kandydatów do tytułu „Nauczyciel Pomorza” kierowali: dyrektorzy placówek, organy prowadzące, społeczne organy systemu oświaty (rady rodziców, samorządy i rady uczniowskie) oraz organizacje pozarządowe. Łącznie w pierwszej edycji konkursu wzięło udział 110 nauczycieli, reprezentujących wszystkie pomorskie powiaty.

Komisja konkursowa, w skład której weszli poza przedstawicielem marszałka również reprezentanci Sejmiku Województwa Pomorskiego, Pomorskiej Rady Oświatowej, Pomorskiego Kuratora Oświaty, nauczycielskich związków zawodowych, rodziców



Fot. B. Kwaśniewska

W ścisłym finale konkursu „Nauczyciel Pomorza” w 2016 r. znaleźli się:



Fot. B. Kwaśniewska

Felicja Baska-Borzyszkowska – nauczycielka języka kaszubskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach

Tadeusz Chądryński – nauczyciel geografii i podstaw przedsiębiorczości, wicedyrektor VIII Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku

Waldemar Kotowski – nauczyciel geografii i podstaw przedsiębiorczości w III Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni

Anna Niemczynowicz – pedagog szkolny w I Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni

Danuta Pioch – nauczycielka języka kaszubskiego, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mojuszu

Justyna Prolejko – nauczycielka matematyki, wicedyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Czersku

Piotr Sikorski – nauczyciel geografii w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 w Słupsku

Ryszard Szubartowski – nauczyciel informatyki w III Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni

Ewa Szymańska – nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kłaninie

Agnieszka Tomasik – nauczycielka języka polskiego, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku

oraz środowiska akademickiego, organizacji pracodawców, a także mediów, poddawała ocenie: efektywną realizację procesu kształcenia, wychowania lub opieki, ze szczególnym uwzględnieniem metod nowatorskich; inspirowanie dzieci i młodzieży do aktywności w środowisku lokalnym – kształtowanie ich wrażliwości społecznej oraz poczucia regionalnej wspólnoty obywatelskiej; uzyskiwanie szczególnych efektów w pracy dydaktycznej, wychowawczej lub opiekuńczej; wsparcie innych nauczycieli wiedzą i doświadczeniem zawodowym; animację życia społecznego w środowisku lokalnym.

30 września br. członkowie komisji konkursowej zarekomendowali marszałkowi 10 kandydatów do tytułu najwybitniejszego nauczyciela na Pomorzu. W ocenie komisji większość zgłoszonych nauczycieli wykazała imponujące osiągnięcia w różnych obszarach aktywności zawodowej. Wybór najlepszej dziesiątki był bardzo trudny, a o wysokim poziomie zmagania może świadczyć fakt, że finalistów konkur-

su wyróżnia ponadprzeciętna umiejętność łączenia indywidualnych pasji i aktywności społecznej z inspirującą, rzetelną pracą pedagogiczną oraz niezwykłą aktywnością wychowawczą.

Z grona finalistów marszałek województwa pomorskiego wskazał **Piotra Sikorskiego**, który poza tytułem „Nauczyciela Pomorza Roku 2016”, otrzymał pamiątkową statuetkę (zaprojektowaną przez Zofię Kledzik, uczennicę Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni) oraz nagrodę pieniężną. Mieczysław Struk wyróżnił i nagrodził również: Felicję Baskę-Borzyszkowską, Tadeusza Chądryńskiego, Annę Niemczynowicz i Danutę Pioch.

Za organizację i przebieg konkursu „Nauczyciel Pomorza” była odpowiedzialna Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku, która zrealizowała to przedsięwzięcie w ramach zadań Regionalnego Programu Strategicznego *Aktywni Pomorzanie*.

„Nauczyciel Pomorza”

Z laureatem nagrody „Nauczyciel Pomorza 2016”,
Piotrem Sikorskim rozmawia Joanna Aleksandrowicz
z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

Joanna Aleksandrowicz: Jak przyjął Pan nominację do tytułu Nauczyciela Pomorza?

Piotr Sikorski: Tę informację przyjąłem z radością i pokorą. Każdy rodzaj wyróżnienia staje się motywacją do dalszej pracy. Mam jednak świadomość tego, jak wielu nauczycieli podejmuje codzienny trud nauczania i wychowania. Nie tylko osoby zgłoszone do konkursowej rywalizacji, ale także wielu moich znajomych posiada własne osiągnięcia i sukcesy. Chylę czoła!

J.A.: Czy zwycięstwo w tym konkursie to Pana pierwszy tego typu sukces?

P.S.: Zdarzały się wcześniej miłe chwile. Tytuł Nauczyciel Roku 2010 był efektem uznania 10-letniej pracy w zakresie edukacji europejskiej w Słupsku. Przyznaję jednak, że miałem szczęście spotkać na swojej nauczycielskiej drodze uczniów zainteresowanych tym tematem. Ich zaangażowanie i pomysłowość pozwoliła na uzyskanie zamierzonych efektów. W roku 2012 Młodzieżowa Rada Miasta Słupska przyznała mi tytuł Słupski Niedźwiedź Nauk Przyrodniczych. Nawiązanie w nazwie nagrody do bursztynowego Niedźwiadka Szczęścia, który jest symbolem naszego miasta, sprawiło mi dużą radość, a jeszcze większa satysfakcja wynikała z faktu, że nagrodę przyznawała młodzież. Mamy też swoje wewnętrzne, szkolne wyróżnienia, które uczniowie przyznają nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Bywa, że jestem w gronie wyróżnionych, a sama uroczystość jest bardzo miła i – co najważniejsze – organizowana z przymrużeniem oka.

J.A.: Jak to się stało, że postanowił Pan zostać nauczycielem?

P.S.: Decyzję o wyborze swojej profesji podejmujemy wcześniej, czasem sugerując się np. bliskością i dostępnością uczelni. Ważne, aby jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, gdziekolwiek się pracuje.

J.A.: Jak wygląda praca z uczniami prowadzona przez Nauczyciela Pomorza 2016?

P.S.: Zwyczajnie. Mam w sobie dużo cierpliwości i spokoju. Uczniowie o tym wiedzą i na ogół udaje nam się znaleźć wspólny język. Nauczany przeze mnie przedmiot pozwala na pokazywanie

uczniom rzeczy, zjawisk i miejsc bardzo ciekawych, czasem zagadkowych, a bywa nawet, że groźnych dla człowieka. Geograf musi wyjść poza szkolną ławkę i w miarę możliwości pokazać młodzieży piękno świata, w tym najbliższej okolicy. Dzisiejsza technika przychodzi nam z pomocą. Jeśli podczas zajęć można połączyć się za pomocą Internetu ze stacją badawczą na Antarktydzie i uczestniczyć w prowadzonych przez naukowców zajęciach lub podczas szkolnych wycieczek pokazać młodym ludziom ciekawe zakątki Europy, Polski i regionu – staram się to robić. Moi uczniowie dużo pracują z mapą, uczą się samodzielności i współpracy w zespołach. Z prowadzeniem lekcji jest tak, jak z formą u sportowca. Czy zatem zdarza mi się czasem nudzić na moich własnych lekcjach? No cóż...

J.A.: Czym jest dla Pana nowoczesna edukacja?

P.S.: Połączeniem wypróbowanych, sprawdzonych metod ze współczesnymi narzędziami służącymi do komunikowania się oraz poznawania i prezentowania wiedzy. Powinniśmy się starać, aby zmiany proponowane w kolejnych reformach nie przypominały wciskania nowych treści w stare formy. Gdybyśmy mieli odwagę odejść od sztywnego systemu lekcyjnego, gdybyśmy zdecydowanie zmniejszyli liczbę uczniów w oddziałach, zapewni im możliwość odrabiania lekcji pod okiem nauczycieli w ramach ich wymiaru godzin, a z młodzieżą częściej wychodzili do laboratorium, muzeum czy na wystawę – edukacja byłaby nowoczesna, odpowiadająca na wyzwania naszych czasów. Mówiąc o potrzebie odwagi, mam na myśli zarówno decydujących o kształcie edukacji, jak również nas samych – nauczycieli.

J.A.: Jaką rolę, Pana zdaniem, pełni współczesny nauczyciel?

P.S.: Nauczyciel od zawsze był drogowskazem. Współczesny nauczyciel w zasadzie robi to, co jego poprzednicy, używa jednak innych narzędzi. Cywilizacyjny skok, jakiego ludzkość dokonała w ostatnich dekadach, przyniósł wiele wygod i możliwości, jednak młodzi ludzie są w tym nowoczesnym świecie często bardzo zagubieni. Wypełnianie dziś roli nauczyciela to zatem coś więcej niż przekazywanie



Fot. B. Kwaśniewska

Laureat nagrody „Nauczyciel Pomorza 2016”, Piotr Sikorski wraz z marszałkiem województwa pomorskiego Mieczysławem Strukiem (po lewej)

wiedzy i kształtowanie umiejętności. Coraz częściej musimy pełnić także rolę psychologa, powiernika trudnych spraw.

J.A.: Jest Pan autorem książki „Zapiski starszego belfra, czyli warto uczyć się od innych”. Czego warto nauczyć się od Pana?

P.S.: Taki tytuł nadaliśmy moim zapiskom po konsultacji z redaktorem prowadzącym. Chciałem zwrócić uwagę na to, czego nauczyłem się od moich koleżanek oraz kolegów, z którymi miałem i mam przyjemność pracować. Nigdy nie odważyłbym się stawiać siebie jako wzoru do naśladowania. Moja recepta: pomysł, konsekwencja i chęć współpracy z innymi.

J.A.: W pierwszym rozdziale Pana książki czytamy: *Idąc drogą nauczycielską, będzie towarzyszyć ci znane rodzeństwo – sukces i porażka (niemal celebryci!)*. Czym dla Pana jest porażka?

P.S.: Pisząc o porażce, nie miałem oczywiście na myśli przegranego konkursu czy słabszych wyników z egzaminów. Porażka dotyczy raczej sfery wyborów, jakich dokonują nasi podopieczni. Czasem,

pomimo naszych wysiłków, wybiorą złą drogę. Taka porażka zasmuca, chociaż jesteśmy wobec niej bezsilni.

J.A.: Jaka jest Pana dewiza życiowa?

P.S.: Dobro, które czynimy dla innych, wraca do nas z wielokrotnością. Ta dewiza pozwala znaleźć w pracy więcej radości i, co ważne, sprawdza się.

J.A.: A Pana największe marzenie?

P.S.: Przychodzi taki moment, że marzenia rodzica ustępują miejsca marzeniom dziecka. Tak jest i w moim przypadku. Mój syn jest moim przyjacielem, więc marzę, aby spełnił swoje marzenia. A tak osobiście, z lekką nutą egoizmu – chciałbym kiedyś zobaczyć Antarktydę.

J.A.: Życzę spełnienia tego marzenia, gratuluję nagrody i dziękuję za rozmowę.

Nauczyciel na medal

oprac. Joanna Aleksandrowicz,
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

Podczas V Forum Pomorskiej Edukacji zostały wręczone nagrody dla laureatów plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” pn. „Nauczyciel na medal”. W wojewódzkim finale głosowania wzięli udział zwycięzcy etapu powiatowego, prowadzonego osobno w Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Słupsku, Rumi oraz w powiatach woj. pomorskiego. Zwycięzcami plebiscytu w 2016 r. zostały: Alicja Romanowska z Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 35 w Gdyni (w kategorii nauczyciel klas I-III) oraz Kamilla Szlendak ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Lęborku (w kategorii nauczyciel IV-VI, gimnazjum i liceum). W ramach nagrody podczas zbliżających się ferii zimowych laureatki z osobami towarzyszącymi wyjadą na wycieczkę do Włoch.

Joanna Aleksandrowicz: Jak zareagowała Pani na wiadomość o nominacji do plebiscytu „Nauczyciel na medal”?

Alicja Romanowska: Kiedy we wrześniu poinformowano mnie o tym, że zostałam zgłoszona do plebiscytu w kategorii „Nauczyciel klas I-III”, byłam zdziwiona. Ta wiadomość zaskoczyła mnie i długo nie mogłam w nią uwierzyć. Byłam oszołomiona i zarazem bardzo szczęśliwa.

J.A.: Jak osiąga się taki sukces?

A.R.: Mam przekonanie, że każdy nauczyciel, który angażuje się w swoją pracę, kocha ją i tych, z którymi pracuje, jest wybrańcem i to jest sukces. Moim zdaniem w naszym nauczycielskim zawodzie nie możemy mówić o pracy, tylko o służbie dla drugiego człowieka. Towarzyszy mi przeświadczenie, że to nie dzieci są dla nas, tylko my dla nich.

J.A.: Jakie cechy powinien mieć dobry nauczyciel?

A.R.: Wydaje mi się, że jest to kwestia predyspozycji osobowościowych. Każdy z nas w stosunku do swoich wychowanków powinien być serdeczny, otwarty, przyjazny oraz charyzmatyczny. Dawać oparcie w trudnych chwilach, ale jednocześnie konsekwentnie wymagać.

J.A.: Co sprawia Pani najwięcej przyjemności w pracy z dziećmi?

A.R.: Towarzystwo im w tej trudnej i często krętej drodze edukacyjnej. Lubię radość i entuzjazm dzieci. To, że razem się uczymy, śmiejemy, ale także niejednokrotnie przeżywamy smutne chwile. To, gdy przybiegają do sali i przytulają się, mówiąc: „Kocham Panią”. Zastanawiam się, czy jest drugi taki zawód na świecie, w którym jeden człowiek okazuje drugiemu tyle sympatii i spełnienia?

J.A.: Czy pamięta Pani swoich uczniów?

A.R.: Pamiętam, nawet tych sprzed 30 lat! I chociaż od dawna są dorosłymi ludźmi, to dla mnie zawsze pozostaną „moimi dziećmi”. Tak zawsze mówię o swoich wychowankach. Bardzo trudne są dla mnie momenty, kiedy po 4 latach wspólnego bycia razem, żegnam swoją grupę. Odczuwam wtedy ogromny smutek i żal, że te lata minęły tak szybko i bezpowrotnie. W dniu pożegnania są zawsze łzy i piękne słowa, które pozostają w pamięci: *Jak nie pisać wierszy / jakże nie płonąć w podzięce / za dar najpiękniejszy / za Serce*. I to są najpiękniejsze życzenia, jakie może otrzymać nauczyciel za swoją służbę. Bardzo cenię sobie chwile, kiedy przychodzi do mnie młodzież i pyta: *Pani Alu, co u pani słychać?* Zaczynamy wówczas ciepłe i szczerze rozmowy.

J.A.: Czego możemy Pani życzyć, gratulując zdobycia tytułu „Nauczyciel na medal”?

A.R.: Czego można mi życzyć... Chyba tylko zdrowia i siły, abym zawsze mogła się cieszyć z dobrze wykonanego zadania, jakie sobie stawiam na początku wspólnej drogi z moimi wychowankami.

J.A.: Dziękuję za rozmowę.

J.A.: Gratuluję wygranej! Co Pani poczuła, kiedy najpierw dowiedziała się, że została zgłoszona do plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” pn. „Nauczyciel na medal”, a potem – że wygrała Pani w kategorii nauczyciel IV-VI, gimnazjum i liceum?

Kamilla Szlendak: Powiem krótko: w obu przypadkach byłam pozytywnie zaskoczona i szczęśliwa. Już samo zgłoszenie było dla mnie ogromnym wyróżnieniem, a wygrana – wielkim zaszczytem.

J.A.: Co, według Pani, jest najważniejsze w zawodzie nauczyciela?

K.S.: Dobry kontakt z uczniami.

J.A.: Co Pani uważa za swój największy sukces zawodowy?

K.S.: Według mnie sukces to nie jedna wielka rzecz, a milion małych. Te małe sukcesy to dla mnie wydobywanie z każdego ucznia tego, co najlepsze oraz sprawianie, że dzieci chętnie przychodzą do szkoły i dobrze się tu czują. Obserwowanie ich rozwijającej się aktywności oraz zaangażowania w sprawy swoje i innych. Dostrzeganie kreatywności uczniów, dzięki której życie naszej szkoły staje się weselsze i ciekawsze. Sukcesem jest to, że nasi uczniowie są tak zintegrowani, iż stanowią jedną wielką rodzinę. Jestem dumna z tego, jak potrafią się zachować i reprezentować szkołę. Cieszy mnie także fakt, że uczniowie lubią lekcje matematyki i chcą rozwijać swoją wiedzę na zajęciach pozalekcyjnych oraz biorąc udział w konkursach. Miło mi, gdy dowiaduję się, że młodzi ludzie nawet po latach wspominają moje nietypowe metody nauczania. A największym sukcesem jest dla mnie fakt, że stale jestem w kontakcie z byłymi uczniami, którzy często przychodzą do naszej szkoły po to, aby nas odwiedzić i wspominać spędzony tu czas lub też zagrać tradycyjny mecz w piłkarzyki. Cenię też to, że zawsze mogę na nich liczyć – nigdy mnie nie zawiedli!

J.A.: Co sprawia Pani najwięcej przyjemności w pracy, a co – najwięcej trudności?

K.S.: Każdy dzień to nowe wyzwania. Podoba mi się panująca w naszej szkole atmosfera. Dzięki staraniom wszystkich pracowników placówka jest dla naszych uczniów drugim domem. Cenię także świetnie układającą się współpracę z większością rodziców. Przyjemność sprawia mi fakt, że nie mogę sobie wyobrazić życia bez mojej pracy. Trudności? Trudno mi siedzieć nad papierami, kiedy wiem, że mogłabym ten czas poświęcić dzieciom.

J.A.: Jak Pani myśli, co cenią u Pani uczniowie?

K.S.: Myślę, że to pytanie należy skierować do moich uczniów.

J.A.: Czy mogę zapytać, o czym marzy „Nauczyciel na medal”?

K.S.: Moim największym marzeniem jako nauczyciela jest, aby moi uczniowie byli zdrowi, szczęśliwi i wyrosli na dobrych ludzi.

J.A.: Dziękuję za rozmowę.

„Dziennik Bałtycki” przeprowadził również plebiscyt „Rada rodziców na medal”. W głosowaniu zwyciężyła Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Zblewie. Laureaci otrzymali 1 000,00 zł na dofinansowanie swojej działalności oraz roczny dostęp do 100 multimedialnych kursów języka angielskiego.



Rozdanie nagród „Dziennika Bałtyckiego”

Fot. B. Kwaśniewska

instytucje **kultury**

Jak bawiąc – uczyć i inspirować? Edukacja w Europejskim Centrum Solidarności

Agnieszka Piórkowska,
kierownik Działu Projektów Edukacyjnych
w Europejskim Centrum Solidarności

Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że jesteśmy w ECS szczęściami, bo mamy doskonały zespół edukatorek, dysponujemy wyjątkową przestrzenią służącą edukacji oraz twórczej zabawie (multimedialną wystawą stałą, Wydziałem Zabaw i salami edukacyjnymi), a także – co bardzo istotne – na co dzień możemy czerpać z wiedzy uczestników oraz świadków polskiej drogi do wolności, o której opowiadanie jest naszą misją. W roku szkolnym 2015/2016 z projektów edukacyjnych w ECS, tj. warsztatów historycznych i obywatelskich, warsztatów twórczych, spacerów historycznych, konferencji młodzieżowych oraz innych form aktywności, skorzystało 14 000 dzieci i młodzieży.

Model działania

Pracujemy w siedmioosobowym zespole Działu Projektów Edukacyjnych. Traf chciał, że wszystkie edukatorki to kobiety. Na naszą wszechstronność i innowacyjność wpływ ma niewątpliwie różne wykształcenie i wiek – są wśród nas: historyczka, muzealniczka, podagożka, edukatorka artystyczna, archeolożka... Na rzecz edukacji pracuje także ekipa biblioteki ECS, gdzie również odbywają się zajęcia edukacyjne.

Zajęcia dla przedszkolaków i uczniów wszystkich poziomów edukacyjnych prowadzimy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00. Obowiązują na nie zapisy online. Raz w miesiącu, zawsze w drugą niedzielę, zapraszamy rodziny na warsztaty „SOLID(AR)NA FERAJNA”. Rezerwacja miejsc również odbywa się drogą elektroniczną. W trakcie roku szkolnego – w weekendy i święta – inicjujemy nadto wiele zajęć adresowanych do rodzin. Flagowymi okrętami pozostają „ZIMA W STOCZNI” (warsztaty w trakcie ferii) oraz „LATO W STOCZNI” (zajęcia na czas wakacji).

Misja

Europejskie Centrum Solidarności to nowoczesna instytucja kultury, która utrwała pamięć o naszym największym sukcesie obywatelskim – zwycięstwie Solidarności. Tutaj idea solidarności wciąż żyje i jest na nowo rozbudzana. Nasze zadanie to budowanie

nowej jakości życia publicznego oraz tworzenie wzorów dla tej małej, codziennej solidarności międzyludzkiej. W naszej pracy edukacyjnej nawiązujemy do tradycji Solidarności, odwołujemy się do niezwyklej energii ludzi, która doprowadziła do wielkiej zamiany, a także do zaufania, poczucia wspólnoty z czasów strajków sierpniowych oraz do solidarnego działania na rzecz dobra wspólnego. Przyświeca nam misja: UCZYMY / BAWIMY / INSPIRUJEMY.

Oferta

Oferta przygotowana przez Dział Projektów Edukacyjnych skierowana jest do szerokiego grona odbiorców. Na zajęcia zapraszamy już przedszkolaki. Korzystając z Wydziału Zabaw – przestrzeni przygotowanej dla najmłodszych – uczymy współpracy i współdziałania. Wszystkie stanowiska są zaprojektowane w taki sposób, aby uczestnicy pomagali sobie nawzajem. W sali można znaleźć odniesienia do stoczni i solidarności, ta przestrzeń jest doskonałym miejscem do poznawania tajników pracy stoczniovców, a to daje możliwość odkrycia historii samej stoczni.

Starszym uczniom proponujemy zajęcia bardziej skoncentrowane na poznaniu i zrozumieniu historii najnowszej, co nie jest łatwe. Odwołujemy się do motta naszej instytucji: „POZNAJ HISTORIĘ, ZADECYDUJ O PRZYSZŁOŚCI”. Podczas zajęć chcemy pokazać młodym ludziom, jak znaczące były



Fot. G. Mehring / Archiwum ECS



Fot. G. Mehring / Archiwum ECS

inicjatywy demokratyczne, a szczególnie ruch Solidarność, dla kształtu dzisiejszej Polski oraz Europy. I jak nadal nie tracą na aktualności tak istotne kwestie, jak solidarność, demokracja, wolność słowa czy sprawiedliwość. Krytycznie analizujemy źródła. Wydarzenia historyczne, takie jak strajk sierpniowy '80, stan wojenny czy pokojowe rewolucje w 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej są dla nas punktem wyjścia do dyskusji na temat mechanizmów życia społecznego, reguł i procedur demokracji, a także ludzkich postaw. Podejmując trudne tematy z naszej historii, chcemy pobudzać społeczną wyobraźnię młodzieży, zachęcając ją do aktywnego uczestniczenia w życiu publicznym. Poprzez proponowane tematy inspirujemy młodych ludzi do praktykowania

dobrej obywatelskości, a to procentuje, chociażby w postaci wolontariatu działającego przy ECS.

Metody

Jesteśmy przekonani, że doświadczanie i przeżywanie to najlepsza droga uczenia się demokracji. Podczas warsztatów pozwalamy uczniom na zadawanie pytań i dyskusję, ucząc w ten sposób kultury dialogu oraz szacunku dla odmienności zdań i poglądów. Ważna jest dla nas również możliwość spojrzenia na historię i procesy społeczne z różnych punktów widzenia, aby lepiej rozumieć to, co dzieje się współcześnie. Istotne jest też dla nas kształtowanie postawy otwartej i solidarnej z innymi osobami, dlatego nie boimy się roz-

Dwa przykłady projektów, które wychodzą poza ramy codziennych warsztatów adresowanych do uczniów:

SOLIDARNA SZKOŁA – projekt realizowany w partnerstwie z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, organizowany od 2013 r. Ogromnym wyzwaniem jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie kapitału społecznego. Aby te obszary mogły się rozwijać, potrzebują mocnego, przełamującego niewiarę doświadczenia wspólnego działania. Głównym założeniem programu jest kształtowanie takich umiejętności, jak: gotowość do pracy w grupie, ponoszenie odpowiedzialności za podjęte decyzje, poczucie więzi i chęć niesienia pomocy innym. Uczestnicy projektu z całej Polski poszukują w swoim regionie miejsc, zabytków czy ludzi zaangażowanych w przemiany demokratyczne w Polsce. Zapoznają się z ich historią, po czym w atrakcyjny sposób przedstawiają ją swoim lokalnym społecznościom. Dzięki pracy przy projekcie uczniowie poznają tajniki warsztatu historyka i uczą się „czytać” historię oraz aktywnie włączają się w promocję swojego regionu oraz jego dziedzictwa solidarnościowego. Nauczycielom w ramach projektu oferujemy materiały dydaktyczne i wsparcie metodyczne.

FORUM MŁODYCH – całodzienna konferencja realizowana przez ECS, w 2016 r. organizowana w partnerstwie z Młodzieżową Radą Miasta Gdańska. Już po raz ósmy uczniowie szkół średnich z całego Pomorza rozmawiają w ECS o sprawach, które ich nurtują. Cieszymy się, bo wieloletni wysiłek procentuje i co roku obserwujemy większe zaangażowanie samej młodzieży, która inicjuje tematy, chce mieć realny wpływ na dobór gości, przygotowuje klipy i reklamę radiową. Nowością podczas ósmej edycji Forum był bezpośredni udział młodych w prowadzeniu spotkania. Po raz pierwszy w historii to młodzież współmoderowała panele dyskusyjne.

mawiać z uczniami na tematy trudne oraz kontrowersyjne, jak np. problem migracyjny. Burzymy mity i przedstawiamy fakty, bo tylko rzetelna wiedza pozwala na przełamanie strachu czy obawy przed czymś nieznanym.

Serce ECS

Sercem naszej instytucji jest wystawa stała poświęcona historii Solidarności, jednemu z największych ruchów społecznych na świecie, oraz zmianom, jakie pod jego wpływem zaszły w całym bloku Europy Środkowej i Wschodniej. Ekspozycja zajmuje 7 sal, tj. prawie 3 tys. m², i ma charakter narracyjny. Zwiedzający zanurza się w historii opowiedzianej przez archiwalne przedmioty, dokumenty, rękopisy, zdjęcia, projekcje wideo oraz interaktywne instalacje. Każdy, kto odwiedza wystawę, ma szansę odnaleźć swoje własne odniesienie do historii i współczesności.

Prezentowane są tu prawdziwe skarby, takie jak: tablice 21 postulatów, wiszące podczas strajku na bramie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, a także suwnica, na której pracowała Anna Walentynowicz oraz przestrelona kurtka Ludwika Piernackiego, 20-letniego stoczniońca, ofiary Grudnia '70.

Europejskie Centrum Solidarności od chwili otwarcia budynku w sierpniu 2014 r. odwiedziło ponad 1 mln osób.

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej ECS, szczegółowe informacje są dostępne pod adresem: www.ecs.gda.pl/Edukacja.

Uczenie się współodpowiedzialności w Żuławskim Parku Historycznym

Marzena Bernacka-Basek,
Żuławski Park Historyczny

Żuławski Park Historyczny powstał w Nowym Dworze Gdańskim w budynku przedwojennej mleczarni Leonharda Kriega. Jest to miejsce z własną historią, której ślady wciąż można odnaleźć we wnętrzach Muzeum Żuławskiego, istniejącego tutaj od 1994 r. Od początku Gmina Nowy Dwór Gdański powierzyła opiekę nad ŻPH Stowarzyszeniu Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego – Klubowi Nowodworskiemu. Od kilku lat pracujemy, aby stworzyć placówkę ciekawą, prezentującą historię regionu, atrakcyjną dla mieszkańców i turystów. Oprócz stałych wystaw, dotyczących m.in. historii dawnych mieszkańców regionu, w tym mennonitów, ich życia codziennego, przeszłości miasta oraz regionu, organizujemy wykłady, spotkania o tematyce historycznej, a także zapraszamy do wspólnego celebrowania świąt narodowych i lokalnych.

Edukacja jest ważnym elementem naszej działalności, którą prowadzimy przez cały rok. Szczególną uwagę zwróciliśmy na dzieci i młodzież w wieku szkolnym, którzy z jednej strony są przyszłością regionu, z drugiej zaś – powodem dla rodziców oraz dziadków, aby już dziś przyjmować postawę aktywną i zaangażowaną. Przygotowaliśmy ofertę edukacyjną, w której skład wchodzi lekcje oraz warsztaty tematyczne. Nauczyciele lokalnych



Edukacja przeciwpowodziowa dla najmłodszych

Fot. archiwum muzeum



Fot. archiwum muzeum

Gramy i uczymy się

szkół korzystają z naszych zajęć, chcąc poszerzyć wiedzę swych podopiecznych o przeszłości czy wzbudzić zainteresowanie światem najbliższym, otaczającym ich na co dzień.

Często słyszymy, że brakuje programów, wiedzy, umiejętności i pomysłów, aby realizować tematy regionalne w szkole. W związku z tym w 2015 r. przygotowaliśmy e-poradnik dla nauczycieli „MultiRegion”, który zawiera scenariusze, materiały dydaktyczne oraz ikonograficzne, a także gry i zabawy również w formie elektronicznej. Nauczyciel dostał więc gotowe pomoce dydaktyczne i pomysły, aby w warunkach szkolnych rozmawiać oraz działać z uczniami wokół tematu Żuław. Poradnik dedykowany jest szczególnie nauczycielom małych szkół oddalonych od Nowego Dworu Gdańskiego, z których nie jest łatwo dojechać do Żuławskiego Parku Historycznego.

Od wielu lat практикуjemy również współpracę ze szkołami średnimi oraz gimnazjami, której podstawą są debaty oksfordzkie. Można tu mówić o ciekawym połączeniu edukacji formalnej i nieformalnej. Młodzież, przeszkolona w zasadach oraz formułach debatanckich, z zaangażowaniem, choć również z lękiem i obawą przed pierwszymi wystąpieniami publicznymi, zabiera głos



Fot. archiwum muzeum

Poznajemy legendy żuławskie

w sprawach ważnych dla nich, ale też dla regionu. Jak wiadomo, sprawą kluczową nie jest tu wygrana, lecz praktykowanie ważnych umiejętności społecznych i obywatelskich, takich jak: zabieranie głosu w sprawach istotnych dla społeczności, w której żyjemy, wyrażanie własnej opinii w sposób kulturalny i z poszanowaniem oponenta oraz uzasadnianie własnego stanowiska argumentami. A także poddanie się woli większości – ważna kompetencja społeczeństwa demokratycznego.

Nasza współpraca z młodzieżą rozszerza się również o wolontariat. Od kilku lat prowadzimy „Delta Wolontariat” i zapraszamy chętnych do współdziałania na rzecz kultury regionalnej. Ich pomoc podczas organizacji lokalnych świąt oraz takich wydarzeń, jak: Noc Muzeów, Dzień Osadnika czy Dni Otwartych Zabytków, jest nieoceniona. Z zaangażowaniem, cierpliwością i pomysłowością przeznaczają swój czas oraz umiejętności na rzecz lokalnej społeczności, wiedząc, że współtworzą krajobraz lokalny. Naszą intencją jest dać młodym ludziom wiarę w możliwość wprowadzania zmian, ulepszania, tworzenia i aktywności, zgodnie z zasadą, że zmienianie świata na lepszy zaczyna się od własnego podwórka.

Współpraca w ramach „Delta Wolontariatu” to również wsparcie z naszej strony przy pisaniu



Poradnik MultiRegion, czyli jak nauczać o Żuławach, stworzony przez żuławskich nauczycieli, zdobył nagrodę w ogólnopolskim konkursie Narodowego Instytutu Dziedzictwa 2015/2016 na materiały edukacyjne dla szkół w zakresie dziedzictwa kulturowego. Każdy nauczyciel zainteresowany materiałami może napisać na adres: biuro@klubnowodworski.pl z prośbą o przesłanie płyty z poradnikiem. O przedsięwzięciach Klubu Nowodworskiego można przeczytać na stronie internetowej: www.klubnowodworski.pl, natomiast aktualne informacje o ofercie Żuławskiego Parku Historycznego są publikowane pod adresem: <http://zph.org.pl>.



Fot. archiwum muzeum

Uczestnicy jednej z debat oksfordzkich

projektów. Nasi wolontariusze próbują własnych sił przy pozyskiwaniu pieniędzy na realizację swoich pomysłów, często również związanych z edukacją. Wspieramy ich już na etapie pisania projektu, a potem – jego realizacji. Innym elementem opieki nad wolontariuszami są warsztaty i szkolenia, które w miarę potrzeb oraz możliwości dla nich organizujemy. W sierpniu 2016 r., dzięki środkom pozyskanym z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, zorganizowaliśmy obóz szkoleniowo-integracyjny dla naszych podopiecznych. W ciągu siedmiu dni poznawaliśmy się lepiej, ale przede wszystkim „wsiąkaliśmy” w Żuławy – naszą małą ojczyznę. Jak zrozumieć krajobraz? Skąd czerpać wiedzę o przeszłości? Jak rozmawiać z osadnikami – pionierami, którzy przybyli na Żuławy po roku 1945 i jak czerpać z ich doświadczeń? Jak promować region? Na te i inne pytania szukaliśmy odpowiedzi, mieszkając w zabytkowym domu podcieniowym i porządkując mennonickie nagrobki.

Zastanawiając się, czemu służą te wszystkie wyżej opisane działania, dlaczego poświęcamy im tyle uwagi, pracy i zaangażowania, musimy przyznać, że zależy nam na świadomych, aktywnych oraz współpracujących ze sobą mieszkańcach. Pamiętając oczywiste prawdy, że dbamy o to, co kochamy, a kochamy to, co rozumiemy, postanowiliśmy objąć edukacją regionalną wszystkich mieszkańców, lecz w szczególności dzieci i młodzież. Uważamy, że kształtowanie postawy obywatelskiej rozpoczyna się na gruncie małej ojczyzny. Ten, kto kocha swoje podwórko, miasto i region, kto dba o swoje środowisko oraz kształtuje jego wizerunek, częściej, łatwiej i z większym

zaangażowaniem włącza się w działania obywatelskie.

Moglibyśmy powtórzyć za Europejskim Biurem Eurydice, że edukacja obywatelska to kształcenie na poziomie szkolnym, które ma przygotować uczniów do zostania aktywnymi obywatelami, przekazując im wiedzę, umiejętności oraz postawy, potrzebne do rozwoju oraz przyczyniające się do dobrobytu społeczeństw, w których żyją*. Próbując określić rolę edukacji regionalnej w obszarze edukacji obywatelskiej, mogliśmy też powtórzyć za Tadeuszem Różewiczem:

*Ojczyzna to kraj dzieciństwa
Miejsce urodzenia
To jest ta mała najbliższa
Ojczyzna
Miasto miasteczko wieś
Ulica dom podwórko
Pierwsza miłość
Las na horyzoncie
Groby (...)***

Samorząd, organizacje pozarządowe, dom kultury, szkoły, mieszkańcy – pracujemy wspólnie, uczymy się i wychowujemy, pamiętając również o zasadzie wzajemności. Czerpiemy od siebie nawzajem, dając to, co mamy najlepszego i wspierając tam, gdzie pojawia się taka potrzeba. Wynika z tego ważna wartość: wspólna odpowiedzialność za kształt lokalnego społeczeństwa.

* <http://eurydice.org.pl>

** fragment wiersza T. Różewicza „Oblicza ojczyzny”

Numery specjalne „Edukacji Pomorskiej”

Edukacja Pomorska

nr specjalny 18 (6) listopad - grudzień 2012 r. Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku ISSN 1644-2613 GDAŃSK



Edukacja Pomorska

nr specjalny 12 (13) styczeń-luty 2014 r. Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku ISSN 1644-2613 GDAŃSK



Edukacja Pomorska

nr specjalny 16 (17) wrzesień-luty 2015 r. Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku ISSN 1644-2613 GDAŃSK



Edukacja Pomorska

nr 11 (24) lipiec-grudzień 2015 r. Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku ISSN 1644-2613 GDAŃSK

